Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, sobota 11 lipca 1936 Nr. 140

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premja dla arabskich terorystów?

Pogłoski o zamierzonem wstrzymaniu imigracji do Palestyny

Londyn, 10. 7. PAT. „Daily Herald" podaje z Jerozolimy sensacyjną wiadomość, jakoby rząd brytyjski zamierzał wstrzymać imigrację Żydów do Palestyny. Przywódcy arabscy powiadomieni zostali z Londynu — twierdzi „dziennik" iż rząd brytyjski zgodził się zawiesić imigrację Żydów aż do czasu, gdy komisja królewska złożyła swój raport. Za kilka dni oczekiwane jest ogłoszenie składu komisji królewskiej i wówczas rząd brytyjski obwieścić ma decyzję co do wstrzymania imigracji Żydów. Komisja rozpocząć ma swoją działalność w Palestynie we wrześniu. Natychmiast po obwieszczeniu rządowem, Arabowie zawiesić mają strajk i teror. Potwierdzenia tej wiadomości z kół rządowych narazie brak.

Jak Czechosłowacja uregulowała sprawę „Phönixa"?

Praga, 10. 7. (R) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono dekret w sprawie uregulowania sprawy „Phönixa". W myśl dekretu ma w Czechosłowacji powstać nowa instytucja ubezpieczeniowa, w której uczestniczyć będą wszystkie czynne na terytorjum Czechosłowacji towarzystwa ubezpieczeniowe oraz państwo. Nowa instytucja przejmie agendy „Phönixa" i będzie je dalej prowadziła. Stare polisy będą wypłacone do 10000 koron w całości, zaś kwoty wyższe będą wypłacane z pewnemi progresywnie wzrastającemi potrąceniami.

Urzędnicy i pracownicy „Phönixa" zostaną w całości przejęci przez nową instytucję. Towarzystwa ubezpieczeniowe będą wpłacały na pokrycie deficytu 14 miljonów koron rocznie, zaś państwo po sześć miljonów koron przez 30 lat.

Anglja znosi sankcje antywłoskie

Londyn, 10. 7. PAT. Król aprobował dzisiaj rano na posiedzeniu tajnej rady w pałacu Buckingham zarządzenia, znoszące sankcje przeciwko Włochom w terminie ustalonym przez Ligę Narodów.

* * *

Londyn, 10. 7. PAT. W posiedzeniu tajnej rady w pałacu Buckingham, na którem król aprobował uchwałę rady ministów, kładącą kres sankcjom przeciwwłoskim, wzięli udział: Ramsay Macdonald, lord Halifax, Ernest Brown oraz kpt. Margesson. Posiedzenie trwało zaledwie kwadrans.

I Czechosłowacja

Praga. 10. 7. PAT. Czeskosłowackie biuro korespondencyjne donosi: Rada ministrów poleciła ministrowi finansów i ministrowi handlu, a także Bankowi Czechosłowacji, wydanie zarządzeń o zniesieniu sankcyj.

Poza sprawami bieżącemi, Rada ministrów postanowiła wprowadzić monopol zbożowy.

Szwajcarja też

Bern, 10. 7. PAT. Rada związkowa postanowiła wprowadzść w życie uchwałę genewską o zniesieniu sankcyj.

* *

Rzym, 10. 7. PAT. Wobec zniesienia sankcyj, rząd włoski postanowił skasować od dnia 16 bm. wszelkie ograniczenia spożycia.

Votum zaufania dla rządu belgijskiego

Bruksela, 10. 7. PAT. Senat po wysłuchaniu deklaracji premjera van Zeelanda, uchwalił większością 122 przeciw 10 przy 18 wstrzymujących się, votum zaufania dla rządu.

Roosevelt arbitrem w sporze Peru - Ekwador

Waszyngton, 10. 7. PAT. Prezydent Roosevelt zgodził się na objęcie arbitrażu w dawnym sporze o granicę pomiędzy Peru i Ekwadorem. Arbitraż rozpocznie się we wrześniu.

Król bułgarski we Włoszech

Sofja, 10. 7. PAT. Król Borys III wyjechał incognito do Włoch, gdzie będzie przez krótki czas gościem rodziny królewskiej.

Decydująca faza konferencji w Montreux

Montreux, 10. 7. PAT. Konferencja do sprawy cieśnin przebyła wczoraj fazę decydującą, kończąc pierwsze czytanie projektu brytyjskiego. Dyskusja toczyła się głównie na temat poprawki kom. Litwinowa, ustalonej w porozumieniu z Paul Boncourem i Ententą bałkańską. Poprawka zmierza do zapewnienia swobodnego przejścia przez cieśniny dla wykonania zarządzeń przeciw napastnikowi w myśl paktu Ligi Narodów.

Konferencja nie zakończy się przed 15 b. m. Późnym wieczorem, dnia 9 bm. rozeszła się pogłoska, że admiralicja brytyjska zgłasza stanowcze veto przeciw poprawce sowieckiej o swobodzie przejścia przez cieśniny dla floty sowieckiej. Admiralicja brytyjska nie chce dopuścić do tego, aby flota sowiecka z Morza Czarnego mogła swobodnie pojawić się na Bałtyku. Sprzeciw swój delegacja brytyjska opiera na zobowiązaniach paktu morskiego brytyjsko-niemieckiego.

Rzeczoznawcy brytyjscy zgadzają się na uwzględnienie postulatu paktów regjonalnych, a więc w razie gdyby Turcja była zagrożona, Wielka Brytanja nie będzie sprzeciwiać się zastosowaniu przepisów o udzieleniu pomocy Turcji.

LEKCJA GDAŃSKA

Kraków, 11 lipca.

Wybryk p. Greisera w Genewie znalazł dopiero teraz właściwą ocenę w prasie polskiej i zagranicznej. Nikt już nie próbuje atakować wyłącznie p. Greisera wzgl. senat gdański za jego stosunek do Ligi Narodów wzgl. do jej Wysokiego Komisarza p. Lestera, bo wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że p. Greiser nie byłby tak butny i tak pewny siebie, gdyby nie uzgodnił był swego kroku przedtem z miarodajnemi sferami politycznemi Trzeciej Rzeszy, gdyby nie czuł za sobą poparcia całej świetnie uzbrojonej potęgi militarnej Niemiec. Już w styczniu br., gdy na sesji Rady Ligi Narodów padło ostre potępienie polityki senatu gdańskiego wobec opozycji i wobec Wysokiego Komisarza p. Lestera — korespondenci genewscy dzienników niemieckich zawodzili płaczliwie, że potępiając Gdańsk mieli członkowie Rady Ligi Narodów na myśli Trzecią Rzeszę.

Buta p. Greisera wzrasta równolegle do wzrostu zbrojeń niemieckich i równolegle do niepowodzeń Ligi Narodów. Ostatni raz potępiono Gdańsk w styczniu br. Rada Ligi Narodów zażądała wtedy od senatu gdańskiego respektowania konstytucji gdańskiej, cofnięcia dekretów z października 1933 dotyczących stowarzyszeń narodowych oraz dekretów z sierpnia 1935- rewidujących gdański kodeks karny oraz kodeks procedury cywilnej a sprzecznych z konstytucją. Wreszcie Rada Ligi Narodów zwróciła senatowi gdańskiemu uwagę na konieczność wynagrodzenia tych urzędników, którzy zostali wydaleni za antyhitlerowskie przekonania polityczne. Cięgi, które spadły podówczas na plecy p. Greisera nie były pierwszemi. Za każdym razem p. Greiser solennie zapewniał, że „tym razem napewno" będzie realizował zalecenia genewskie i na każdej sesji genewskiej stwierdzano, że solenne zapewnienia p. Greisera pozostały... zapewnieniami. Ostatecznie w styczniu br. wytarto p. Greiserowi porządnie uszy a w kuluarach Ligi Narodów wysuwano nawet koncepcję wysłania do Gdańska wojsk międzynarodowych na wzór kontyngentów armij, delegowanych do Zagłębia Saary w okresie plebiscytu. Wojska te miałyby przypilnować wykonanie zaleceń Ligi Narodów przez senat gdański. Przestraszony p. Greiser upokorzył się, a Rada Ligi Narodów postanowiła jeszcze raz wypróbować drogę cierpliwości wobec Gdańska.

Ale od stycznia br. zaszły daleko idące zmiany w sytuacji międzynarodowej. Przedewszystkiem więc udała się Hitlerowi remilitaryzacja Nadrenji — przy całkowitej bezradności sygnatarjuszy paktu reńskiego. — Następnie zbankrutowała w zupełności idea sankcyj antywłoskich i upadła temsamem obawa Hitlera, że ewentualna awantura wojenna Niemiec może zostać zdławiona przez zastosowanie blokady gospodarczej członków Ligi Narodów. Wreszcie od stycznia wzrosły ogromnie zbrojenia Trzeciej Rzeszy.

Marjonetka Hitlera w postaci p. Greisera mogła też sobie pozwolić na wyraźniejsze i szczersze gesty wobec Ligi Narodów. Trudno stwierdzić, czy p. Greiser wyciągnął swój osławiony ozór za uprzedniem zezwoleniem czynników niemieckich, czy też ta forma pogardy dla opinji międzynarodowej wypłynęła „spontanicznie" z własnych potrzeb duchowych i kulturalnych „zbudzonego" p. Greisera. Tak samo nie da się stwierdzić, czy inne formy chamskiego zachowania się p. Greisera w Genewie, w szczególności zaś niewybredne ataki na p. Lestera i okrzyki w rodzaju „Tę budę (scil. Ligę Narodów) należałoby raz wreszcie zbombardować" były wcześniej uplanowane w Berlinie. Ostatecznie nie byłoby się czemu dziwić. Takie „efekty" leżą w całości na linji metod ministerstwa propagandy Trzeciej Rzeszy.

Obok zmniejszonej obawy czynników hitlerowskich przed interwencją głównych mocarstw europejskich w obronie status quo w Gdańsku postanowiono tym razem wypróbować i stosunek Polski do ewentualnej awantury gdańskiej. Daleko zaawansowana przyjaźń naszego ministerstwa spraw zagranicznych z Niemcami upoważniała zapewne sfery hitlerowskie do przypuszczeń, że w sprawie realizacji hasła „Zurück zum Reich" Polska zachowa się — neutralnie, podobnie, jak nasze ministerstwo spraw zagranicznych zareagowało całkiem specjalnie na fakt remilitaryzacji Nadrenji. Być może, że na przykładzie Gdańska postanowiono wypróbować, jak świat przyjmie dalsze fazy realizacji niemieckiej Erfüllungspolitik. Kto będzie za Niemcami, kto będzie przeciw, jak się ten sprzeciw będzie objawiał w konkretnych przypadkach i kto się zachowa neutralnie. Niemcy wiedziały, że mechanizm zbiorowego bezpieczeństwa leży całkowicie pogruchotany. Liga Narodów nie będzie w stanie zmobilizować potrzebnych sił dla zduszenia w zarodku agresji niemieckiej. Ale Niemcom mogło zależeć na przekonaniu się, jak postąpi Anglja. Czy zachowa się analogicznie, jak wobec agresji włoskiej w Abisynji? Jak zachowają się Włochy, Węgry i inne państwa o ideologji rewizjonistycznej?

Próby wypadły zdecydowanie niekorzystnie dla Niemiec. Społeczeństwo angielskie zareagowało falą oburzenia na wybryki p. Greisera. Troska Anglji o zachowanie status quo w Gdańsku poszła tak daleko, że w parlamencie angielskim interpelowano ministra Edena, czy przypadkiem Polska nie miałaby nic przeciwko — obronie status quo w Gdańsku. Przebieg dyskusyj prasowych i parlamentarnych w Anglji zdaje się wskazywać na zdecydowaną wolę Anglji przeciwstawienia się całą mocą nowemu pogwałceniu przez Niemcy traktatów międzynarodowych. P. Greiser musiał wycofać się z zajętej pozycji bojowej, a ministerstwo spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy w odpowiedzi na demarches przedstawicieli Francji i Anglji oświadczyło, że Niemcy nie uczynią niczego, coby mogło wnieść czynnik zamieszania do stosunków międzynarodowych.

Niemcy mogą się zatem na przykładzie Gdańska zorjentować, jak wyglądałaby ich sytuacja w wypadku ewentualnej agresji. — Ale i Polska może z lekcji gdańskiej wyciągnąć praktyczne wskazówki dla swej polityki zagranicznej. Pokłóciliśmy się z Francją, Małą Ententą i Rosją t. j. z państwami, dążącemi do bezpieczeństwa zbiorowego i przeciwstawiającemi się propagandzie rewizjonistycznej, a zawarliśmy przyjaźń z Włochami, Węgrami i Niemcami t. j. państwami rewizjonistycznemi, prącemi do awantur wojennych. Pokłóciliśmy się ze zwolennikami Ligi Narodów i połączyliśmy się z jej wrogami. Hurrapatrjotyczna prasa polska nie ustaje w drwinach z Ligi Narodów. Niema takich obelg, któremi nie obrzuconoby Ligi Narodów. Francja, Czechy, Rumunja, Rosja — to masony, Żydy, kosmopolity, za to Włochy Węgry, Niemcy — Eviva, Eljen i Heil Hitler!

I okazało się, że:

Masony, Żydy, kosmopolity wystąpiły gremjalnie w obronię status quo w Gdańsku, a zatem poparły stanowisko Polski.

Włochy, Węgry i Niemcy wyraziły swą sympatję p. Greiserowi.

J. D.

Znamienne zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających

Londyn, 10. 7. PAT. Labour Party osiągnęła bardzo znamienne zwycięstwo w wyborach uzupełniających do parlamentu, odbytych wczoraj w Derby. Wskutek rezygnacji b. ministra kolonij Thomasa w związku z awanturą o niedyskrecje budżetowe, zawakował mandat jego w Derby. Labourzyści wystawili jako kontrkandydata przeciw kandydatowi rządowemu znanego działacza pacyfistycznego Noela Bakera, który był sekretarzem generalnym przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona. Baker, który posiadał również poparcie liberałów i za którym przemawiał w Derby Lloyd George, uzyskał znakomite zwycięstwo, bijąc kandydata rządowego dotkliwie. Dotychczasowa przeszło 12.000 większość Thomasa zamieniła się na blisko 3.000 większość Bakera. Rząd utracił 15.000 głosów na rzecz Labour Party. Zwycięstwo jest tem donioślejsze, że Baker prowadził swą kampanję wyborczą wyłącznie na płaszczyźnie krytyki polityki międzynarodowej rządu brytyjskiego. Frakcja parlamentarna Labour Party uzyskuje w Bakerze jednego z najlepszych specjalistów polityki zagranicznej w Anglji.

Umowa o pomocy Francji dla Anglji na Morzu Śródziemnem -- wygasła

Londyn. 10. 7. PAT. Reuter donosi z Paryża: Rząd francuski zawiadomił Wielką Brytanję i Włochy, że zobowiązania jego o pomocy wzajemnej w stosunku do Wielkiej Brytanji na Morzu Śródziemnem wygasły wobec uchwały genewskiej o zniesieniu sankcyj.

* * *

Paryż. 10. 7. PAT. Agencja Havasa donosi, że wiadomości o decyzji rządu brytyjskiego w sprawie odwołania części floty z Morza Śródziemnego wywarły w Paryżu jak najlepsze wrażenie. Havas podkreśla, że rząd francuski właśnie postanowił zawiadomić rząd brytyjski, iż wobec uchylenia sankcyj, umowa śródziemnomorska straciła właściwie znaczenie, była ona bowiem tylko spełnieniem zobowiązań art. 16-go paktu Ligi Narodów. Koła dyplomatyczne francuskie nie wyrażają opinji o możliwości wznowienia tej umowy w innej formie i o terminie, na który mogła by ona obowiązywać.

Abisynja przygotowuje się do kontrataku!

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika"

Londyn, 10. 7. (C. F.) Wiadomości, jakie ostatnio nadchodzą z Abisynji, świadczą o tem, że w Abisynji trwają w dalszym ciągu bezustanne ruchawki i że Włosi mimo wszystko nie zdołali jeszcze całkowicie opanować sytuacji. Dowodem tego może być chociażby podana ostatnio oficjalna wiadomość o napadzie Abisyńczyków na wojskową misję włoską.

W związku z tem donosi część prasy angielskiej o ruchu powstańczym, który w Abisynji zatacza coraz szersze kręgi. W specjalnej korespondencji z Addis Abeby donosi „Daily Herald" m. in.:

Przed wybuchem zbrojnego konfliktu między Włochami a Abisynją, narodowe uświadomienie u Abisyńczyków było naogół słabe. Obecnie jednak, po okupacji włoskiej, rosną i wzmagają się nastroje nacjonalistyczne, potęgując się z dnia na dzień. Po części przypisać to należy krokowi, na jaki zdecydował się rząd włoski, w kierunku bezwzględnego rozbrojenia całej ludności abisyńskiej. Dla Abisyńczyka bowiem rozbrojenie jest równoznaczne z pozbawieniem go nie tylko bezpieczeństwa, ale i dumy narodowej i godności wojownika, na co mieszkańcy Etjopji są niezwykle czuli.

W dodatku — pisze korespondent „Daily Herald" — w Europie nie pojmuje się tego ważnego faktu, że Włosi właściwie nie odnieśli żadnych zwycięstw militarnych na terenie Etjopji. Sami Włosi nawet przyznają, że klęska Abisyńczyków spowodowana została jedynie naskutek używania bomb trujących. Faktem jest dalej nie do zaprzeczenia, że Włosi utrzymywali uzbrojone armje bandytów, którzy atakowali tyły oddziałów Negusa, nie dopuszczając żadnej odsieczy. Te właśnie oddziały bandytów zajęły Dessie i umożliwiły Włochom marsz z Makallé do Addis Abeby, który odbył się w zupełnym spokoju, albowiem ani jeden strzał nie został oddany.

Obecnie więc zanosi się na kontratak ze strony Abisynji, przyczem uzbrojone oddziały abisyńskie czekają tylko na nastanie pory deszczowej. Taktyka Abisyńczyków polegać ma przedewszystkiem na sparaliżowaniu ruchu między Addis Abeba a Dżibutti. Ta linja bowiem ciągnie się głównie poprzez niezamieszkane prowincje, wśród których grasują liczne oddziały powstańców. Kilkadziesiąt osób wystarczy, by podłożyć bomby pod kilka wiaduktów, naskutek czego cała komunikacja zostałaby na długi czas unieruchomiona. Pozatem są w planie nocne ataki na cały szereg garnizonów włoskich, pozostawionych na ważnych punktach strategicznych.

Największe niebezpieczeństwo grozi Włochom ze strony armji liczącej około 60.000 wojowników, na których czele stoi Ras Imru. On to w grudniu ubiegłego roku napadł na włoską Erytreę i grasował po niej przez dłuższy czas całkowicie bezkarnie.

Jeden z przywódców abisyńskich opowiedział korespondentowi „Daily Herald", że w ostatnim okresie dwukrotnie udało mu się wkraść się do Addis Abeby, zebrać tam pieniądze i amunicję dla swoich żołnierzy i ujść niespostrzeżenie.

Wszystko to, zdaniem cytowanego dziennika, zdwaja czujność Włochów, którzy obawiają się, że kontratak abisyński rozpoczęty w okresie deszczów, kiedy wszelka akcja wojskowa dla Europejczyków jest omal całkowicie uniemożliwiona, przyprawi ich o utratę zdobytych pozycyj.

Ręce precz od Gdańska!

Rezolucja Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Krakowie

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec manifestacyjnych wystąpień niektórych przywódców i władz gdańskich, których najjaskrawszym wyrazem było **brutalne wystąpienie Prezydenta Senatu gdańskie go na posiedzeniu Rady Ligi Narodów — Za**rząd Okręgu krakowskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Krakowie stwierdza:

1) Statut Wolnego Miasta Gdańska, odwiecznego miasta portowego Rzeczypospolitej, został po wojnie światowej ustalony tylko jako częściowe zaspokojenie praw i koniecznych potrzeb odrodzonego Państwa Polskiego, do którego powróciła tylko część dawnych ziem polskich nad Bałtykiem — Pomorze nadwiślańskie.

2) Statut Wolnego Miasta jest częścią składową terytorjalnych postanowień Traktatu Wersalskiego, których poszanowanie jest gwarancją pokoju europejskiego.

3) Władze gdańskie są władzami Wolnego Miasta — a nie państwa suwerennego, winny przeto zaprzestać uprawiania polityki i manifestacyj zewnętrznych, a więcej dbać o prawdziwy spokój i ład wewnętrzny, tak niezbędny dla życia miasta portowego i wszystkich jego mieszkańców.

4) Szczera i prawdziwa dbałość o utrzymanie i rozwój dobrych stosunków z Polską, którą żywi Gdańsk i zabezpiecza jego rozwój, wykluczać muszą jakiekolwiek dążenia do osłabienia praw Polski w Gdańsku.

Rekordowe upały

Moskwa, 10. 7. PAT. Najbardziej upalna pogoda, według centralnego instytutu pogody, panowała w Moskwie w dniu 5 bm. Zanotowano tego dnia w cieniu 32.4 stopnie. Upałów takich nie notowano w Moskwie od 50 lat. W południowo - wschodniej części Związku zanotowano w cieniu 37 st. Od dwóch dni w Moskwie nastąpiło znaczne ochłodzenie.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

O pewnem pięknem dziewczęciu wiedeńskiem

I.

Kraj cały zna ją w jej kostjumie kąpielowym i — niezbyt się nią zachwyca.

Ja jej nie znam. Nie widziałem jej nigdy. Nie widziałem jej nawet nigdy na fotografji. A jednak jestem przekonany, że jest piękna.

Zapoznałem się z nią pośrednio. W drodze, podczas krótkiej przerwy w podróży, we Wiedniu, w kawiarni.

Ludzie przy sąsiednim stoliku wygadywali na nią. I tu właśnie ją polubiłem.

Ci ludzie, to byli Wiedeńczycy. Są to, jak wiadomo, stworzenia, które pochłaniają mnóstwo gazet, nie abonując żadnej. Czytają w kawiarni. I odrazu na miejscu, w trybunałach przy piwie wydają wyrok o wypadkach.

Wyrok zaś o owem dziewczęciu, jednomyślny niemal, brzmiał w ten sposób:

— Jest zdrajczynią, zdradziła Austrję. Ale to jeszcze nie wszystko. Jest to ostatecznie tylko zbrodnia polityczna, a któż w Austrji nie jest politycznym zbrodniarzem? — Ale nadomiar jeszcze jest jeszcze zbrodniarką kryminalną. Dopuściła się mianowicie krzywoprzysięstwa. Złamała świętą, publicznie złożoną przysięgę. Pozatem jest zuchwała i arogancka.

Nie powiem, by mnie ta charakterystyka szczególnie zainteresowała. Mniejsza o to, co tam ktoś wygaduje na wiedeńską dziewczynę. Zaintrygowała mnie ta historja dopiero wtedy, gdy trybunał przy piwie, wydając swój wyrok potępiający, wymienił też pełne nazwisko i imię oskarżonej:

— Judyta Deutsch.

A więc ta zuchwała zdrajczyni jest dziec kiem żydowskiem. A owa rozmowa bywalców kawiarnianych, to nie zwyczajne plotki o jakiejś tam dziewczynie, ale, — cała niemal dreyfusjada.

II.

Później, na podstawie rozmów, rzecz się wyjaśniła:

— Judyta Deutsch liczy lat 17. Jest pływaczką. Rok temu zdobyła wszystkie austrjackie mistrzostwa pływackie, na 100, 200, 300, 400 i 500 metrów. A więc przedstawia wartość przynajmniej pięciu mistrzów pływackich. Pozatem ustaliła kilka rekordów międzynarodowych. Słowem, jest dumą Austrji i jej chlubą, jedną z najsłynniejszych dziewcząt stolicy naddunajskiej.

Ona sama zatem jest all right. Wadą tylko jest jej — babka. Judyta jest Żydówką i członkinią wiedeńskiego klubu sportowego „Hakoah". Jako przedstawicielka żydowskiego klubu sportowego osiągnęła wszystkie swe sukcesy sportowe, z dumą przyznając się do żydostwa przynajmniej taksamo, jak do — Austrji.

Pod koniec roku 1935 stanęła do zawadów przeciw pływaczkom czeskim. Było to przygotowanie do olimpjady. Przed zawodami odebrano od wszystkich uczestniczek przysięgę: że walczyć będą wiernie z duchem olimpjad klasycznych.

Judyta Deutsch odrazu na miejscu, przed przysięgą, zawołała: Wiernie duchowi olimpijskiemu — zgoda, jechać jednak na olimpjadę, która odbędzie się w Hitlerji, — co to, to nie. Nastąpiła konsternacja. Ale 16-letnia Judyta Deutsch uparła się: Berlin nie śmie być w rocie przysięgi wymieniony. Władze sportowe, nie mając innej rady, musiały zmienić tekst roty przysięgi: o miejscu, gdzie odbędzie się olimpjada, nie wspomniano ani jednem słowem.

Wtedy dopiero Judyta Deutsch złożyła przysięgę.

III.

Przed kilku tygodniami Judyta Deutsch wyznaczona została przez najwyższą państwową organizację sportową jako ta, która imieniem Austrji ma wziąć udział w pływackich zawodach olimpijskich w Berlinie. Wysyła się do niej krótkie zawiadomienie, ażeby nadesłała swe papiery, celem załatwienia formalności.

W odpowiedzi na to Judyta Deutsch pisze wzruszający, prosty, niepolityczny list. Napisała do organizacji państwowej temi słowy:

— „Przepraszam najmocniej, że nie mogę jechać. Jestem Żydówką i nie mogę udać się do Berlina. Moje sumienie nie pozwala mi na to. Piszę wyłącznie tylko na podstawie mojej własnej i nieprzymuszonej decyzji. Decyzji, której nie zmienię.

„Jak poważnie traktuję to moje postanowienie — pisała dalej — możecie się Panowie przekonać na tej podstawie, że temsamem re-

Poprawa sytuacji gospodarczej Francji

Paryż, 10. 7. PAT. W dn. 9 bm. francuski minister finansów Vincent Auriol wygłosił przemówienie, w którem przedstawił sytuację gospodarczo-finansową Francji i przedstawił wytyczne polityki rządowej.

Minister stwierdził m. in., że sytuacja finansowa wykazuje już poprawę. Podczas gdy do 15 czerwca odpływało codziennie z Francji złota za 200 milj. fr., ostatnio w ciągu 2 tygodni powróciło złota za przeszło pół miljarda. Minister stwierdza poprawę na rynku walutowym, co umożliwiło stopniową obniżkę dyskonta Banku Francji. Stwierdzając, że kredyt jest zdrowy, minister precyzuje, że przy ostatniej likwidacji pozycyj na rynku, stopa procentowa była 4.5 proc., wobec 7 proc. w połowie czerwca.

W dalszym ciągu minister zapowiedział przygotowanie przez rząd reorganizacji kredytu, zorganizowanie opieki nad oszczędnością oraz uproszczenie i odciążenie w dziedzinie podatkowej.

Skolei minister zwrócił się w imieniu rządu z apelem do wszystkich oszczędzających aby pozwolili państwu uzdrowić i wyjaśnić jego sytuację finansową.

Jeszcze raz odrzucając dewaluację, jako „niebezpieczną iluzję", minister stwierdza, że rząd zdecydował odwołać się do wszystkich zamiast zwrócić się do Banku Francji. Minister z naciskiem podkreśla fakt, że nowe bony skarbowe są dostępne dla wszystkich, gdyż rząd zdecydował wypuścić je w odcinkach po 200 i 500 fr., które będą miały termin półroczny i będą mogły być zdyskontowane w każdej chwili. Minister finansów zakończył stwierdzeniem, że „pomagając Francji, będziecie służyli pokojowi". Po przeprowadzeniu sanacji gospodarczej Francji, będzie ona mogła się zwrócić do innych krajów z postulatem uporządkowania powszechnej sytuacji gospodarczej.

—oOo—

Blisko pół miljona strajkujących we Francji

Paryż. 10. 7. PAT. Ogólna liczba strajkujących we Francji w dniu 9 bm. wynosiła 480.500 ludzi.

Otwarcie 6-go międzynarodowego Kongresu nauk administracyjnych w Warszawie

Warszawa. 10. 7. PAT. Dziś w udekorowanej flagami narodowemi 24 państw sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 6 międzynarodowego kongresu nauk administracyjnych. Na uroczystość tę przybyli członkowie rządu, podsekretarze stanu, metropolita prawosławny Dyonizy, ambasadorowie i posłowie państw obcych, reprezentowanych na kongresie, przedstawiciele władz miejskich, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni, delegaci zagraniczni i polscy, wybitni prawnicy, uczestniczący w obradach kongresu oraz zaproszeni goście.

W imieniu rządu witał kongres minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski. W imieniu miasta serdecznie witał przybyłych na kongres prezydent Warszawy — Stefan Starzyński.

Następnie zabrali jeszcze głos: delegat Stanów Zjednoczonych A. P. White oraz przewodniczący delegacji austrjackiej Coreth w imieniu zagranicznych uczestników kongresu.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: pp. Jose Gascon-Marin (Hiszpanja), przezs J. Kopczyński (Polska) Lesoir (Belgja), dr. Coreth (Austrja), White (St. Zjedn.), De Vuyst (Belgja) i prez. Stefan Starzyński (Polska).

Katastrofalna klęska upałów w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 10. 7. PAT. Liczba ofiar ostatniej fali upałów przekracza już 300 osób. Plaga szarańczy szerzy się dalej w południowych stanach, a specjalnie w Arkansas, gdzie olbrzymia chmura szarańczy opadła na jedno z miast i okolice, nie pozostawiając żadnego liścia na drzewach. Wywieszona do suszenia bielizna stała się również pastwą szarańczy.

Nowy Jork przeżył wczoraj najgorętszy dotychczas dzień, gdyż w godzinach wieczornych termometr na Times Square wykazywał 45 st. w cieniu. Po zachodzie słońca w uboższych dzielnicach miasta termometry wskazywały jeszcze 47 stopni. Ulice miasta były zupełnie opustoszałe. Około miljona mieszkańców, szukających ochłody, spędziło noc na wybrzeżu Oceanu w Coney Island, lub w parku centralnym.

—oOo—

144 Żydów sefardyjskich otrzyma obywatelstwo hiszpańskie

Madryt, 10. 7. PAT. Do Kortczów wniesiono projekt ratyfikacji umowy hiszpańsko - greckiej z 7 kwietnia br. o przyznaniu obywatelstwa hiszpańskiego 144 rodzinom Żydów sefardyjskich, zamieszkałym w Grecji.

Kongres proislamski w Paryżu

Paryż. 10. 7. PAT. Z inicjatywy T-wa Badań Polityki Zagranicznej, obradował w ciągu 3-ch dni w Paryżu kongres poświęcony sprawom rozwoju świata muzułmańskiego i skutkom tego rozwoju dla Afryki północnej. W obradach uczestniczył podsekretarz stanu Vienot i delegaci Maroka, Tunisu i Bliskiego Wschodu. Kongres wypowiedział się na rzecz opracowania programu reform, uwzględniających rozwój świata Islamu.

zygnuję z najwyższego odznaczenia sportowego, jakie mogłabym w życiu mojem osiągnąć — mianowicie — by bronić barw Austrji na olimpjadzie.

Proszę zrozumieć moje stanowisko i zaniechać wszelkiej próby wywarcia na mnie jakiejkolwiek presji".

Podpisano: Judyta Deutsch.

Na to państwowa władza sportowa odpowiedziała krótko:

— „Potwierdzamy odbiór listu Pani. W związku z tem została Pani zdyskwalifikowana na przeciąg dwóch lat. Przez ten czas nie wolno Pani występować w żadnych zawodach sportowych".

Podpisano: Austrjacki Sportowo-Gimnastyczny Front.

..Sportowy front. Bo wszystko u nich nazywa się — front...

IV.

Kiedy Judyta Deutsch otrzymała taką oto odpowiedź na jej ludzki dumny i, zdawałoby się, prawdziwie sportowy list — państwo wyznaczyło do reprezentacji austrjackiej na olimpjadę — najlepszą skolei po Judycie Deutsch młodą pływaczkę, jaką posiada Austrja, mianowicie niejaką Ruth Langer.

Ruth Langer też nie liczy więcej jak 15 wiosen. I ona też ustaliła przynajmniej tyle rekordów, ile Judyta Deutsch.

I ona jest sama przez się — najzupełniej all right. Ale cóż: i ona ma wadę — babkę swoją, i ona należy do „Hakoahu".

I ona też wysłała tensam list, co 17-letnia Judyta Deutsch.

I oczywiście dostała tęsamą odpowiedź: dyskwalifikacja na dwa lata.

Co to znaczy dla tak młodej dziewczynki, jest rzeczą jasną. Znaczy — złamanie sportowej karjery. Znaczy — zburzenie wszelkich marzeń i iluzji.

Znaczy podeptanie jej godności ludzkiej, znaczy — morze łez u 15-letniego dziewczątka.

Ale w całym sentymentalnym Wiedniu, Wiedniu Art. Schnitzlera i P. Altenberga, nie spostrzega tego dosłownie nikt. Nie widzi tego ani jeden z tych wszystkich mdłych i słodkawych płaczliwych feljetonistów. Ci wszyscy wrażliwi wiedeńscy poeci wiosny, pięknoduchy, którzy są w stanie napisać całe poematy na temat toalet jakie księżna Lobkowitz nosiła na wyścigach, wszyscy ci przeczuleni producenci śmiecia, nabrali wody do ust. Żadne pismo nie ujmuje się krzywdy i łez 17-letniej Judyty Deutsch.

Wszyscy rozpisują się natomiast szeroko o zdradzie. Wszyscy mówią tylko o „braku patrjotyzmu" żydowskiej pływaczki.

V.

Jedna tylko czeska gazeta, którą przypadkiem dostałem do ręki, ujmuje się krzywdy żydowskiej. I ona nie wspomina nazwiska Judyty Deutsch. Nie mówi wogóle o całej tej historji. Opowiada tylko:

Czeski związek sportowy usiłował zmusić klub „Makkabi" do wyjazdu do Berlina i wzięcia udziału w olimpjadzie. Makkabi odmówiła. Związek sportowy upierał się jednak przy swojem, grożąc konsekwencjami.

Na to poseł żydowski dr. Angelo Goldstein zwrócił się do czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych dra Krofty z interpelacją.

Otrzymał następującą odpowiedź:

„W odpowiedzi na zapytanie pana komunikuję, że ministerstwo spraw zagranicznych nie widzi absolutnie żadnej konieczności wyjazdu „Makkabi" na olimpjadę".

W ten sposób traktuje sprawę republika czechosłowacka.

Ale republika austrjacka, katolicka, ta, która błaga na świecie o litość i zmiłowanie przed niebezpieczeństwem hitlerowskiem — stosuje represje wobec swych obywateli za odmowę wyjazdu do kraju prześladowań katolików, do kraju barbarzyństwa.

Republika austrjacka dyskwalifikuje sportowców, którzy wykazali odrobinę godności własnej.

VI.

Kto okazał tyle godności własnej, ten jest w oczach wiedeńskich sędziów kawiarnianych potępienia godny.

Obrzucają ją przeto błotem. Denerwują się spowodu ostatniego aktu tragedji, który rozegrał się w tych dniach: apelacji Judyty Deutsch do trybunału najwyższego przeciw orzeczeniu władzy sportowej w sprawie dyskwalifikacji na dwa lata.

Oni, sędziowie przy piwie, uważają krok taki za zuchwały, arogancki i — — nie dziewczęcy. I z wielkiego wzburzenia przedstawiają Judytę Deutsch w rozmowach swoich jako obrzydłą czarownicę.

Ja jednak, choć nie widziałem nigdy p. Judyty Deutsch na oczy, chciałbym na tem miejscu zaproponować, ażebyśmy ją proklamowali jako — żydowską królowę piękności.

IRENA HARAND

Pamięci Rabina Feuchtwanga

Jego nagły zgon był czemś tak strasznem, jak uderzenie pioruna. Nietylko Żydzi, ale wogóle wszyscy, którzy Go znali bliżej, nie tak szybko stratę tę przebolęją. Ja zaś miałam to szczęście nietylko znać osobiście nadrabina dra Feuchtwanga, lecz też mieć w Nim oddanego przyjaciela, który po ojcowsku wprost interesował się naszym ruchem. A teraz narówni z wszystkimi innymi i ja straciłam Go na zawsze.

Zanim rozpoczęłam swoją walkę, nie znałam wogóle zmarłego obecnie nadrabina. Aż pewnego dnia otrzymałam list. A w tym liście donosi mi, że chciałby mnie poznać. Wkrótce potem nastąpiło spotkanie, a ja nabrałam przekonania: nadrabin dr. Feuchtwang jest nietylko wybitnym żydowskim kapłanem i nietylko z Bożej łaski kaznodzieją, nietylko duszpasterzem żydostwa wiedeńskiego, lecz także człowiekiem o nadzwyczajnych zaletach serca i umysłu. I byłam dumna z tego, że po jakimś czasie wspomniał o mnie i o ruchu moim z kazalnicy synagogi.

A raz jeszcze napełniło się me serce dumą i radością. Było to w owym niebezpiecznym okresie, kiedy groziła Austrji inwazja swastyki. Napisałam wtedy artykuł, w którym dałam wyraz wszystkim tym uczuciom, jakie mnie dręczyły. Kilka dni potem odwiedził mnie nadrabin dr. Feuchtwang i oświadczył mi, że gdybym nie była nic więcej napisała w mojem życiu, tylko ten artykuł, wszyscy Żydzi na świecie musieliby czuć dla mnie wdzięczność. Ja świadoma jestem tego, że na taką pochwałę nie zasłużyłam, albowiem wszystko co wtedy zrobiłam i co w dalszym ciągu dzisiaj robię, jest niczem innem jak tylko spełnianiem naturalnego, chrześcijańskiego obowiązku. W słowach zaś błp. nadrabina znalazłam wyraz tego wielkiego bólu, który pod wpływem wydarzeń w Niemczech, zagnieździł się w Jego sercu.

Mam prawo podtrzymywać takie twierdzenie: był On przyjacielem mego ruchu, służył mi zawsze radą swoją, dodawał mi otuchy, ilekroć popadałam w rozpacz, pocieszał mnie kiedy trzeba mi było pocieszenia. Był przyjacielem mego ruchu nietylko ze względu na walkę, jaką prowadzę przeciwko antysemityzmowi, ale też i dla tego, ponieważ wszystkie swe siły poświęcam dla zwalczania ludzkiej niedoli. A niedola ludzka temu wielkiemu człowiekowi stale leżała na sercu...

Straszne chwile przeżywał pod wpływem prześladowań Żydów w Niemczech. Jak ogromne brzemię ciążyła mu ta świadomość, że naród jego zupełnie bez winy zostaje w Niemczech bezczeszczony. To właśnie były te męki, pod których naporem pękło Jego serce.

A teraz stoję nad Jego trumną. Po raz pierwszy w życiu jestem na żydowskiej uroczystości pogrzebowej. Stoję wśród setek i tysięcy, a razem z nimi me serce ściska wielki ból: C z ł o w i e k odszedł na zawsze. Nigdy wrażenia tego nie zapomnę. Po wzruszająco głębokiem przemówieniu żałobnem, rozlega się melodja, która przenika twe serce i całą twą istotę. Ta melodja żydowskiej modlitwy za zmarłych uwypukla cierpienie i daje mu silniejszy wyraz, niż najbardziej wyszukane nawet słowa. Przysłuchuję się w oniemieniu i wzruszeniu i rozumiem ten ból. Dobry, szlachetny człowiek, wielki dostojny kapłan odszedł w krainę wieczności.

—oOo—

BERNARD SINGER:

CZYSTKA

W ciągu ostatnich trzech dni ucichło już nieco dokoła czystki w resorcie p. ministra Grabowskiego. Cenzura zakazała już nawet za bardzo rozmazywać aferę pani Parylewiczowej, opowiadać szczegóły, wyrażać przypuszczenia itd.

Ale tydzień temu roiło się jeszcze od pogłosek, materjału faktycznego, szczegółów dochodzeń, delikatnych aluzji. Sprawa dotyczy nietylko pani Parylewiczowej...

Śledztwo nie jest jeszcze ukończone. To dopiero początek. I ma się wrażenie, że sprawa ta nie będzie zlokalizowana, że nie skończy się na terenie sądu apelacyjnego w Krakowie. Przecież oficjalnie oświadczono, że dochodzenia prowadzone będą zarówno w Krakowie, jak i Warszawie, ponieważ część wmieszanych w aferę przebywa także w stolicy.

Zapewnia się, że nikt nie będzie uszanowany, że pan premjer całkiem kategorycznie oświadczył, iż nie wolno zatrzymać się w połowie drogi, że czystka leży w interesie regime'u. A minister sprawiedliwości p. Grabowski w akcji tej popierany jest silnie przez czynniki decydujące.

Dwaj ministrowie zawdzięczają karjerę procesowi brzeskiemu: p. Michałowski i Grabowski. Pierwszy uchodził za „pułkownika", za zbliżonego do b. premjerów Sławka i Prystora. Miał przed sobą dwa zadania: oczyścić sądownictwo i wprowadzić w życie nowe kodeksy.

Pierwszego dzieła dokonał przy akompanjamencie protestów ze strony opozycji. Ostrzegano, że zwalnia się zdolnych sędziów, że mianuje się zadużo notarjuszy, że rejentury stały się objektem politycznego wynagrodzenia.

Poseł Żuławski nie żałował gorżkich słów w trakcie procesu czystki. Ostro krytykował prezesa apelacji krakowskiej Parylewicza, mówiąc o jego kwalifikacjach. Poseł Żuławski nie żałował jednak ostrych słów także pod adresem ministra sprawiedliwości Michałowskiego. I jakkolwiek dzisiejsze warunki prasowe są znacznie swobodniejsze, aniżeli za liberalnych rządów p. Kościałkowskiego, jakkolwiek sam pan premjer żąda, by nie konfiskowano za byle co, to jednak dziennikarz już jest tak wytresowany, tak jest przyzwyczajony do milczenia, że niema nawet odwagi za dużo mówić i — przypomnieć adnotację warszawskiego sądu okręgowego o prawniczych zdolnościach p. Michałowskiego jako prokuratora.

Zresztą, nie wypada atakować byłego ministra, który nie może się już bronić, ministra, który jednak przeprowadził amnestję, walczył w sądzie okręgowym o swobodę pracy dla sprawozdawczyni sądowej „Robotnika" itd.

Jedna rzecz była wiadoma, że mianowicie czystka w sądownictwie trwała bardzo długo, że sprawy personalne miały bardzo duże znaczenie i że powstała wielka i dość silna grupa usuniętych, która uważnie obserwowała wszelkie zmiany, czekając na stosowną chwilę.

A kiedy odszedł minister sprawiedliwości, „pułkownik" Michałowski i stanowisko objął drugi „brzeski" minister sprawiedliwości p. Grabowski — który jest krewnym zmarłego wiceministra spraw wojskowych generała Konarzewskiego, powiedziano sobie: „generałowie" przeprowadzają czystkę. Minister sprawiedliwości pozostaje też w bliskim kontakcie z generałem Sosnkowskim i dlatego zaliczono go w poczet „generałów".

Rozeszła się wieść, że w sądownictwie rozpoczyna się nowa epoka niezawisłości, że nadchodzi nowa czystka, że podczas gdy w innych ministerstwach musi sam p. premjer udzielać instrukcji, morały prawić adminis-

Abraham Józef Sztybel

Profesor Dawid Simonsen

Wielki człowiek. Gorący Żyd. Patrjota duński

2)

Było to w roku 1920 w lutym, w jednym z najostrzejszych dni zimowych, jakie panują w krajach Północy. Podróż do Ameryki od brzegów krajów środkowo - europejskich była wtedy wiel ce niebezpieczna, a to z powodu gór lodowych, które unosiły się wtedy na wodach Alantyku. Postanowiliśmy przeto jechać okrętem norweskim, którego marszruta biegła bardziej w kierunku północy. Musieliśmy zatem wyruszyć z Kopenhagi do Krystjanji (dziś Oslo), pociągiem pojechać do miasta portowego Bergen, a stamtąd wypłynąć do Ameryki na okręcie. Wieczorem poszliśmy do profesora, aby pożegnać się z miłymi staruszkami. Pociąg z Kopenhagi odchodził do Krystjanji bardzo wcześnie, do odjazdu zaś czekała nas jeszcze olbrzymia praca. Musieliśmy jeszcze spakować rozliczne nasze walizki, panował zaś wielki nieład naszych rzeczy, gdyż od lat byliśmy ustawicznie w podróży i wędrowaliśmy od jednego hotelu do drugiego, i od jednego miasta do drugiego.

Mieszkaliśmy wtedy w hotelu „Engliter". Na ulicy srożyła się straszna śnieżyca. Siarczysty mróz przejmował do szpiku kości. Była północ. W naszym pokoju panował nieład, ścisk, tłok. Układaliśmy się już do snu, gdy w tem zadzwonił telefon i portjer doniósł nam, że Herr profesor Simonsen znajduje się tutaj i zapytuje, czy może wejść do naszego pokoju. Byliśmy tem zaskoczeni. Poprosiłem wtedy o kilka minut, czasu, aby jako tako uporządkować rzeczy i ubrać się, poczem dopiero zbiegłem na dół do czcigodnego starca. Przyszedł pożegnać się z nami i przyniósł ze sobą dla nas „prowiant na podróż..."

Pewny jest, że nie będziemy głodowali w podróży, woli zatem opowiedzieć nam garść swych wspomnień.

W młodości był słuchaczem seminarjum rabinicznego we Wrocławiu. Pragnął wtedy zobaczyć wielkiego historyka Leopolda Zunza, który mieszkał podówczas w Berlinie. Kiedy pojechał razu pewnego do domu na święta, zatrzymał się w Berlinie i udał się do Zunza z polecającym listem profesora wrocławskiego Gutmana. Przyszedł do domu Zunza o późnej porze po południu. Dziewięćdziesięcioletni profesor stał wtedy przy biurku i karmił papugę, która swobodnie spacerowała po stole, dziobiąc skwapliwie rzucane jej okruszynki. Zunz wziął od gościa list polecający, położył go na stole, nie powiedział ani jednego słowa, nie poprosił go nawet, ażeby usiadł. Minął kwadrans, pół godziny, godzina, a Zunz wciąż karmił papugę i — milczał. Młodzieniec zrobił wtedy ruch, jakby chciał odejść. Starzec szepnął mu wtedy: „Zostań". Godziny mijały, a tu nic się nie zmieniło. Młody chłopak wciąż stoi, a sędziwy profesor jest wciąż zajęty karmieniem papugi i nie

tracji — to tutaj minister sprawiedliwości sam będzie aktywnie walczył.

Przybrał sobie natychmiast nowy personal do swego własnego gabinetu. Usunął dyrektora departamentu personalnego, oddalił z miejsca sędziego Jaruzelskiego. Z różnych sądów okręgowych nadchodzą wieści o nowych dobrowolnych dymisjach.

Zachodzi więc pytanie, co ma teraz oczyszczać obecny minister, skoro poprzednik je go poświęcił się wyłącznie akcji „czystki“? Czy źle pracował? Wszystko to wyjaśni się z biegiem czasu. Teraz znów ucichło już, a prasa zrozumiała, że należy czekać, że w ciągu najbliższych tygodni przyjdą nowe wyjaśnienia.

Koła zbliżone do nowego aparatu propagandowego w Polsce są bardzo zadowolone z akcji ministra Grabowskiego. Widzą w tem odwagę cywilną i zapowiedź nowej sanacji regime'u.

Istnieje jednak przysłowie łacińskie: Pereat mundus — fiat iustitia — niech świat zginie, byle tylko sprawiedliwości stało się zadość. Czy pan minister wkroczy na drogę „pereat sanacja“ — byle tylko przeprowadzić czystkę w ministerstwie? A może leży to w interesach regime'u, głównego komendanta pułkownika Koca, który znany jest jako niezwykle uczciwy i szczery działacz?

Pan premjer wyjaśnił już dokładnie i ściśle przyczyny swych inspekcji, swej akcji oczyszczającej. Powiedział, że nie walczy z urzędnikami, pragnie ich podciągnąć wyżej, chce zwiększyć ich autorytet, ażeby społeczeństwo miało zaufanie do aparatu administracyjnego.

Mowa do inspektorów podatkowych, do funkcjonarjuszy ministerstwa skarbu, uspokoiła biurokrację. Rząd przeprowadza czystkę, ażeby wzmocnić się dla nowych zadań.

I odnosi się wrażenie, że cała ta akcja przygotowana jest systematycznie w przededniu utworzenia nowej organizacji pułk. Koca, w przededniu nowego ataku, który ma dopiero przyjść.

Regime może uzyskać nowe siły żywotne przez nową ofensywę, nową akcję. Po dziesięciu latach sprawowania władzy, należy odświeżyć siły i aparaty.

Narazie czeka się dalej na nową organizację, na nowe słowa programowe, które padną w ostatnich dniach czystki, w momencie przejścia do ofensywy.

---

puszcza pary z ust. Młodzieniec traci cierpliwość i chce się pożegnać z profesorem. Sędziwy uczony towarzyszy młodzieńcowi do drzwi i mimochodem nadmienia, że krótko przed przybyciem gościa wrócił z cmentarza, z pogrzebu swej żony... Przez dziesiątki lat karmiła tę biedną ptaszynę, a teraz... Ciężko mu było pożegnać starca w tym momencie, ale drzwi już były otwarte i młodzieniec musiał opuścić to skromne mieszkanie i tego drogiego człowieka, który objawił mu się teraz w zgoła odmienionym świetle, w blasku sieroctwa.

* * *

Christiana IX. króla Danji, nazywano teściem Europy, ponieważ jedną córkę wydał za Aleksandra III. cara rosyjskiego, drugą zaś za Edwarda VII króla Wielkiej Brytanji.

Christian był człowiekiem głębokiej wiedzy. Jeszcze w latach młodości kolegował z Simonsenem i odtąd stali się obaj serdecznymi przyjaciółmi. Odwiedzali się nawzajem bez żadnych ceremonji, nie umawiając się nigdy z góry. Razu pewnego przyszedł profesor Simonsen w pewnej nagłej sprawie do króla, który przebywał wtedy w pałacu Kronenberga. Pałac ten miał dość szczupłą ilość pokoi i nie można było pomieścić w nim wszystkich gości. Król wprowadził więc swego przyjaciela do bocznego gabinetu i oto zastali tam Marję Fedorównę, carową rosyjską, która robiła tam wtedy swoją toaletę. Król kazał córce wyjść i pozostał sam na sam ze swym przyjacielem. Znając nienawiść rosyjskiego tronu do Żydów, król miał satysfakcję z tego nieprzyjemnego epizodu. Dodał:

— Jest to jedno z uczuć zemsty, których wprawdzie człowiek powinien się wstydzić, ale dają mu mimo wszystko duże zadowolenie...

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Osobliwa prośba profesora holenderskiego

Z niezwykłą propozycją zgłosił się do władz pewien profesor holenderski. Oto, w związku z rozpoczynającym się jutro międzynarodowym kongresem prawa administracyjnego, jeden z delegatów holenderskich oświadczył, że przybędzie na kongres tylko pod tym warunkiem, jeżeli władze pozwolą jemu i jego rodzinie zbudować camping. Profesor holenderski oświadczył bowiem, że w hotelu mieszkać nie będzie. Władze po rozpatrzeniu tej propozycji zgodziły się ostatecznie na to, by uczony holenderski rozbił swe namioty w parku Paderewskiego.

Pułk. Matuszewski nie występuje z „Gazety Polskiej“

„Gazeta Polska“ wyjaśnia:

„Wiadomości prasowe o tem, że red. I. Matuszewski ustąpił ze składu redakcji „Gazety Polskiej“, nie odpowiada prawdzie.

Dnia 15 bm. red. I. Matuszewski rozpocznie normalny urlop wypoczynkowy“.

Księgarstwo polskie przeciw pornografji

Znany okólnik ministra spraw wewnętrznych o zwalczaniu pornografji znalazł żywy i pożądany oddźwięk wśród zrzeszonego księgarstwa polskiego.

Jak się dowiadujemy, komitet wykonawczy zarządu głównego Związku księgarzy polskich postanowił na ostatniem swem zebraniu wezwać całe zorganizowane księgarstwo polskie do czynnego udziału w zwalczaniu pornografji, traktując tę walkę jako niezbędną obronę sił moralnych narodu.

Obywatelskie stanowisko Związku księgarzy polskich ma duże znaczenie praktyczne, gdyż Związek nie ogranicza się do rzucenia samego hasła, ale jednocześnie w artykule wstępnym „Przeglądu Księgarskiego“ (Nr. 12), organu Związku, dał wskazania, jak księgarstwo ma się zachować wobec wydawnictw o charakterze pornograficznym. Wskazania te zawierają się w punktach następujących:

1) Skuteczna walka z pornografją może być przeprowadzona jedynie z wydatną pomocą całego uczciwego księgarstwa polskiego i księgarstwo musi spełnić rzetelnie ten obowiązek.

2) Wszelkie książki, pisma, ilustracje, obrażające moralność, nie mogą się znajdować ani w wystawach, ani na ladach księgarzy związkowych, ani w czytelniach, przez księgarzy utrzymywanych.

3) Współdziałanie z przedstawicielami władz w zakresie tępienia wszelkiego rodzaju wydawnictw pornograficznych członkowie Związku księgarzy polskich uważają za swój obowiązek.

4) Zarząd Związku księgarzy polskich jest przeświadczony, że wszyscy członkowie Związku staną na wysokości zadania i dadzą przykład nie zrzeszonym księgarzom wzorowego spełnienia obowiązku społecznego w usunięciu gangreny demoralizacji z życia zbiorowego Polski.

Apelacja od wyroku uniewinniającego wniesiona przez... uwolnionego inżyniera

Niecodzienny proces toczy się w Warszawie. Jest to proces apelacyjny od wyroku uniewinniającego, wdrożony przez jednego z uniewinnionych. Swojego czasu w sądzie okręgowym w Warszawie toczył się proces przeciwko kilku dyrektorom Państwowej Wytwórni Telefonicznej o dopuszczenie się nadużyć przy budowie gmachu tej wytwórni przy ul. Grochowskiej. Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych i oddalił powództwo Skarbu Państwa.

Wszyscy uniewinnieni przyjęli wyrok, tylko inż. Łopuszański zaapelował od części wyroku i zażądał zasądzenia mu kosztów procesu od oddalonego powództwa cywilnego. Skargę swoją uzasadnia w ten sposób, że ponieważ w ciągu śledztwa trwającego cztery lata wszystkie jego dochody zostawały pod aresztem, on wskutek tego cierpiał niedostatek. Niezwykła ta apelacja dyrektora wzbudziła sensację w kołach prawniczych.

Gorsząca scena na torze wyścigowym w Warszawie

Gorsząca awantura rozegrała się na torze wyścigowym w Warszawie. Wskutek niespokojnego zachowania się ogiera „Kahbana“ start do VII gonitwy odbył się nieprawidłowo. Konie ruszyły przed siebie nierówno.

Mimo to bieg się odbył, jakkolwiek publiczność już w trakcie gonitwy domagała się unieważnienia go i zwrotu stawek. Ponieważ nie uczyniono zadość temu żądaniu tłum wdarł się do budki sędziowskiej i obrzucił kamieniami zarówno sędziego, startera i służbę na torze.

Część tłumu przypuściła atak do kas i zdemolowała tablice, na których widniały nazwiska dżokejów przeznaczonych do gonitwy VIII. Zajścia zlikwidował oddział policji, który aresztował z pośród awanturników 10 osób, w tem jedną kobietę.



SOBOTA, 11 LIPCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Wesoły koncert z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Koncert poranny; 12.55 Muzyka z płyt; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Koncert popularny z płyt; 15.35 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 Ze śpiewem przez Polskę — Jak śpiewają i tańczą biskupianie; 16.00 Recital skrzypcowy Marji Marco, akomp. dr. Edward Steinberger; 16.30 Arje operowe w wyk. Mikołaja Warwy, przy fort. prof. L. Urstein; 16.45 Od latarni do latarni, reportaż z portu gdyńskiego wygł. St. Mioduszewski; 17.00 Koncert z Parku Wilsona w Poznaniu w wyk. Poznańskiej ork. symfonicznej; 17.50 Łyk żubrówki, reportaż z Puszczy białowieskiej wygł. K. Barliński; 18.00 Odczyt: Wizja przyszłej cywilizacji, dr. J. Metallman doc. U. J. 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Muzyka z płyt; 18,40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19,00 Wieczór muzyki lekkiej. Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego oraz St. Millerowa i Al. Wasiel (śpiew) 20.15 Audycja Polaków zagranicą: Obóz harcerski; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21.00 Walce w literaturze fortepianowej Wyk. J. Familier - Hepnerowa; 21.30 Napaść przy ulicy des Cendres, humoreska Leonarda Merricka z życia cyganerji paryskiej. Przekład z angielskiego W. Peszkowej; 22.00 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.10 Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i sióstr Burskich (refreny).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18 Nasz program; 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6,30 p. Kraków; 12.55 Raz inaczej... felj. A. Fleischera; 13.05 p. Kraków; 18.00 Silva rerum; 18.05 Koncert; 18.25 Lwowski feljeton aktualny; 18.35 Program; 18.40 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Powlat lubliniecki w dobie dzisiejszej; 15.45 p. Kraków; 18.00 Swaczyna u Dorotki — aud. dla dzieci; 18.25 Monolog wygł. St. Ligoń; 18.35 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Łódz (224) 6.30 p. Kraków; 18 Aktualja gospodarcze; 18.10 Pogadanka strzelecka; 18.15 Płyty; 18,40 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 15.45 Koncert chóru; 18.30 Murzyn amerykański i jego pieśni; 19.40 Recital fortepianowy; 20.20 Szczęśliwej podróży — wesoły program urlopowy; 22,55 Muzyka lekka.

W drugą rocznicę zgonu Ch. N. Bialika

SALOMON DYKMAN

PIEŚNI LUDOWE BIALIKA

Pieśni ludowe Bialika... To jakoś dziwnie brzmi. Wszak owa pieśń ludowa to szczera, prosta melodja, tak naiwna, jak jej piewcy, tak czasem smutna i łzawa, jak fale rzek jej krainy w poszumie, lub niekiedy wesoła, jak pogodne niebiosa jej roześmianej ojczyzny, to znów wzniosła i ponura, jak bory i knieje jej nieznanych twórców — ta pieśń wszak nigdzie nie posiada imiennego autora. Jeszcze nam w uszach brzmią akordy owej anonimowej pieśni gminnej cichego wajdeloty, „która tłum. ludzi obiega“ i przetrwać może lata, wieki, „malowane dzieje“ — historję całą. Jakże więc, piosnka ludowa ma u nas swego twórcę i przestaje być bezimiennym tworem? I my mieliśmy kiedyś swoje anonimowe eposy i sielanki ludowe, i nam kiedyś śpiewali nasi nieznani hebrajscy wajdeloci biblijni, lub sielanko-pisarze. Ale jakoś dziwnie dawno. Wiemy: w pieśni ludowej kryje się cała istota duszy narodu, jego czucia, myśli i życia. To jego tętno prawdziwe. A jednak Bialik — jednostka — pisał pieśni ludowe w hebrajskim, co więcej — on stworzył je pierwszy w naszej literaturze: a l u d, to wielkie i święte słowo. Pieśń zaś ludowa — to nieśmiertelność. Ten, który ją stworzył, mógł więc sobie szepnąć w duchu w mocnem przekonaniu: „non omnis moriar“.

Nie chodzi nam o genezę pieśni ludowych Bialika, ani nawet o kwestję ich oryginalności. Stoimy jedynie znów z podziwem u progu tajemnicy wielkości zmarłego Wieszcza. Ów syn galutu, a potomek proroków, staje przed nami raz jeszcze w blasku swej chwały i znów promienieje bogactwem Swego Ducha. Tutaj bowiem wielka Jego dusza przeistoczyła się w serce tego ludu, który kochał, który karcił i gromił, a zarazem opłakiwał i pieścił dłonią bolesnej matki. Ów znamienny dualizm Bialika występuje w całej pełni właśnie w jego poezji ludowej tej najdziwniejszej napozór gałęzi poetyckiej wielkiego Wieszcza. Czy pieśni ludowe stanowią odrębny dział w Jego twórczości? kto go znał, lub słyszał o nim, jako o człowieku, kto zgłębił jego poezję — łatwo dostrzeże tajemnicę — Jego wielkiej jedności ducha, nierozerwalnych więzów łączących go z ludem, dzięki którym potrafił sercem objąć jego przeszłe i przyszłe dzieje. Pieśni ludowe są właśnie dobitnym wyrazem owej jedności duchowej mimo jej tragizmu i pozornego dualizmu, mimo owej walki między przeszłością, a przyszłością, galutem a diasporą.

Pieśni ludowe Bialika, to jednak nietylko synteza duszy narodowej, ale także szkic całej twórczości poety. Tutaj przecież jego wieszczy patos i natchnienie najwyższego stopnia przechodzi łagodnie w cichą satyrę lub niekiedy w gryzącą ironję. Pięknie natomiast harmonizuje typowa nuta liryczna Bialika z pierwiastkiem sielankowym i idyllicznym, a wszystko przepasane jakby wstęgą starożydowskiego, znamiennego dla nas, hebrajskiego dowcipu.

Mówię wyraźnie o dowcipie hebrajskim, bo chodzi mi głównie o styl i język. Ten jest tak niezrównany, tak idealnie doskonały i niedościgniony, że czasem wprost zbrodnią wydaje mi się tłumaczenie go na jakikolwiek język europejski. Stoimy oszołomieni przed potęgą druzgocącej prostoty stylu wielkiego Bialika. Wszak naprzykład ów niewinny wiersz „Mamli być rabinem“, lub „Miasto Leszczyna“ mieszczą w swoich szczupłych zwrotkach całego prawie Mendele, całego Szalom Alejchema, Berkowicza i innych w minjaturze. Tak! To nie jest pusty frazes, ani paradoks. To tylko dziwna, nie do pojęcia prawda o legendarnej wielkości Tego, który umarł śród niedokończonej pieśni życia na ustach. Motywy ludowe Bialika, to wszystko co można było powiedzieć o żydostwie galutu

(*Dokończenie na str. 8-mej.*).

CHAIM NACHMAN BIALIK

Z „PIEŚNI LUDOWYCH“

Tłumaczył z oryginału hebrajskiego
SALOMON DYKMAN



Fot. W. Aleksandrowicz

LESZCZYNA

Kto mieścinę zna, Leszczynę?
Znam ten cudów gród malcńki —
Tam nędzarze w dali słyną:
Szewczyk z dłutem jednoręki —
Łaciarz-krawiec jednooki
Carski sołdat inwalida —
Więc łatami świecą boki
U każdego w mieście Żyda!...
CHÓR: „Więc łatami świecą boki
U każdego w mieście Żyda!“

Z czego żyją gospodarze?
Któż mi mądry z nas odpowie?
Jeden ziewa — pot go zlewa,
Inny skarby liczy w głowie!...
Ów śpiewakiem w mieście słynie -
Tamten żarty stroi lepsze,
Tenby kupczył szczecinami,
Gdyby w mieście były wieprze!...
CHÓR: „Tenby kupczył szczecinami
Gdyby w mieście były wieprze!..“

Jakież ich rzemiosła? wiecie?
Ja ich sztuki znam bogate,
Jeden nić talesu plecie,
Drugi wiedzę zgłębił świata -
Tamten trąbi w święta Boże
Torę czyta mędrzec trzeci
Czwarty szynk założyć może
Jeśli tylko gość przyleci...
CHÓR: „Czwarty szynk założyć może
Jeśli tylko gość przyleci!..“

Koń tam drepce-biedny starzec,
Dawny potop w snach pamięta —
Tam w bóżnicy gospodarze
Wybierani są na święta!..
Na Hosannę wierzby łzawe
Dają wiązkę z pięciu wici
Niech więc rośnie gródek w sławę
Niech się chwałą ziomków szczyci!
CHÓR: „Niech więc rośnie gródek w sławę
Niech się chwałą ziomków szczyci!..“

A na przedzie skarby miasta —
Wieczne graty, stęchłe śmiecie —
Kupa stara wciąż urasta
W garnki, szmaty i rupiecie
Śmietnik ojców przebogaty —
Skarbiec naszej mdłej mieściny!
Niech więc żyje po wsze laty —
Chwałą synów gród Leszczyny!..
CHÓR: „Niech więc żyje po wsze laty
Chwałą synów gród Leszczyny!..“

MIĘDZY TYGREM A EUFRATEM

Między Tygrem a Eufratem
Szumi palma wiosną, latem
Tam śród liści i daktyli
Dudek złoty w gniazdku kwili

Ptaszku złoty, leć kochanie!
Niech mój luby tutaj stanie
A gdy znajdziesz go w oddali,
Niechaj miłość go rozpali!..

Nie masz nici purpurowej

To mu szepnij temi słowy:
Ach, cóż powiesz mu z daleka?
„Serce moję doń ucieka!“...

Powiesz: „Kwitnie sad śród złota
A zaklęte jego wrota
Święty granat czarem płonie
Któż przytuli go na łonie?..“

Jeszcze powiesz mu ptaszyno:
„Nocą łezki z oczu płyną
I gorące, drżące ciało
Pali mą poduszkę białą!..“

Gdy nie zechce, powiesz, ptaszę,
Jakie będą skarby nasze —
Plusz i jedwab w mem pudełku,
Szatki szyte mą igiełką...

Pierze miękkie mam i gładkie,
Oskubane rączką matki —
Stara z oczu sen spędzała,
Żeby córuś pościel miała —

W ciszy jaśni złotem cały
Haftowany welon biały —
Hojne wiano, jam gotowa —
Czegóż luby mój się chowa?

„Tere fere - baju - gadu“
Tak mi dudek odpowiada:
„Nocą spłynę do miłego
Sekret mam jedynej jego...

W twem imieniu się pokłonię —
We śnie lico twe odsłonię —
Wnet wyskoczy z swego leża
I na miotle tu przybieże...

Klęknie, szepnie ci: „tu jestem —
Tyś radością mą, królestwem
Pocóż posag - Ciebie lubię
Ja z miłości cię poślubię —

Cóż bogactwa, złota góry? —
Nacóż jedwab i purpury?
Jedwab - włos twój, a poduszką —
Twoje łono, skarbie, duszko!...

Hojne wiano oblubieńca:
Kędzior kruczy, żar młodzieńca —
Weź mnie mała, pójdź kochanie —
Na lubego leć spotkanie!..“

Naszła noc i między chmury
Dudek złoty spłynął w góry
Znikł na niebie mały drużba
A nie przyszła jego wróżba...

Nocą, rankiem patrzę w dale —
Oczkiem pytam chmurne fale —
„Jasne chmurki, ach, dlaczego —
Niemasz oblubieńca mego?..“

SZUMI LIPA

Szumi lipa bujna, młoda,
Płynie pod nią cicha woda:
Ona patrzy na gałęzie:
Smutna pyta: co z nią będzie?

Już wyrosła, czoło wzbija,
Wiosna kwitnie, wiosna mija —
Suną dni jesiennych szlaki...
Boże, Boże! Gdzież jej ptaki?

Przed zwierciadłem dziewa młoda
Patrzy, jaka jej uroda?
Cicho przed lusterkiem siędzie
Smutno pyta, co z nią będzie!

Już wyrosła, czoło wzbija —
Wiosna kwitnie, wiosna mija —
Suną mary, jak robaki:
„Boże, Boże, gdzież chłopaki“?

NOWE MODY

Nowe mody w naszym kraju:
Pstre sukienki, jak obrusy —
A w sobotę śród alei
Kwitną grusze i całusy...

Nowe mody w naszym kraju:
Bo trzewiki są z jedwabiu
A dziewczęta, tak się spieszą...
Że dwóch chłopców naraz wabią!.

Nowe mody w naszym kraju:
Wczoraj Hanię... dzisiaj Manię
Ale Chaskicle mój drogi,
Moim, moim już zostanie!...

ANI DZIONKIEM

Ani dzionkiem, ni wieczorem
Pójdę sobie lasem, borem —

Nie na górze, nie w dolinie
Śpi akacja na wyżynie.

A jej listek pięknie wróży —
Siądę sobie u podnóży.

Spytam wici pochylonej:
Jaki jest mój narzeczony?

Skąd przybędzie, skąd pochodzi?
Z Litwy, z Polski mój dobrodziej?

Czy w uprzęży, aż kurz bije?..
Czyli z workiem i o kiju?..

Cóż przyniesie w oświadczyny,
Perły, brylant czy rubiny?

Jak wygląda? Czarny? Powiedz!
Młody? Piękny? Może — wdowiec?

Może stary, moja droga?
Tedy nie chcę, go nieboga!.

Powiem ojcu, niech mnie bije!
Lecz niech starca nie dożyję!

Padnę do nóg ojcu memu:
„Nie staremu, nie staremu“!..

Pieśni ludowe Bialika

(Dokończenie ze str. 7-mej.).

w małej mieścinie. Mamy jej obraz zewnętrzny, nakreślony w kilku słowach. Oto galerja mieszkańców: jednoręki szewc, jednooki krawiec i łatane miasto dziesięciu „balebatim“. Przeciętny typ Menachem - Mendla, który z zawodu jest, powiedzmy, bogatym kupcem, handlującym szczeciną lub właścicielem hotelu — tylko... drobnostka, w mieście niema ani jednego wieprza, a gości nie można znaleźć na lekarstwo.

Idźmy dalej: płacze przed nami na los swój typowy niedołęga, który niczem w życiu zostać nie może; bo to rabin bez wiedzy, rzeźnik bez noża, bandyta, ale — żydowski; wreszcie mamka... ale jak owa „bezpierśna androgyne“ Przybyszewskiego.

Inne są wiersze indylliczne Bialika. O tych mało można pisać, bo żadne pióro nie odda czaru, ukrytego w nich. Tyle tam szlachetnego liryzmu — tyle uczucia, a co najważniejsza: tyle znajomości duszy żydowskiej młodej żydówki. Nikt chyba jak Bialik nie kochał typu szlachetnej „prostodusznej“ „Bath-Izrael“, którą najczęściej przyrównywał do czystej, jak łza, perły. Ludowe pieśni idylliczne i miłosne Bialika mają wiele z baśni i z kołysanki zarazem. Poprostu brak dla wysłowienia ich czaru odpowiednich słów.

Mimo głębokiej satyry i ironji, pieśni ludowe Bialika nie są realistyczne. Mojem zdaniem, są one raczej symboliczne i chociaż często w nich przebija nuta Mendele, Szalom Alejchema i innych — to jednak przypominają mi one częściej dziwne obrazy Marka Szagala, owe smutne wygięte latarnie i fruwające, nędzne chaty, owe kozy w powietrzu i łyse łączki i żzawo śmieszne typy rozpływających się we mgle sylwetek żydowskich.

Adam Steiner

Pięć lat piekła Legji Cudzoziemskiej

Wspomnienia młodego Żyda

15)

Jak pantery — zakradają się cicho, pod osłoną nocy, do fortu, znienacka napada ją na wartownika i jednem cięciem miecza ścinają mu głowę, zabierając przedewszystkiem tak drogocenny dla nich karabin. Trzeba więc ogromnie uważać w nocy. Ale też idąc w dzień po wodę lub po drzewo na opał, trzeba mieć się dobrze na baczności, bo zewsząd grozi zasadzka. Zawsze więc wyrusza oddział złożony z kilkunastu uzbrojonych legjonerów.

Na wybudowanych przez nas fortecach pozostajemy zaledwie po kilka dni, nieraz tylko wypoczywamy przez jeden dzień, ustępując miejsca regularnym wojskom francuskim, albo kolonjalnym, które przejmują od nas fortecę, osiedlając się w nich na stałe. Wojska regularne przychodzą zawsze do gotowego, a my — Legja Cudzoziemska — jesteśmy jakby ich niewolnikami. Musimy budować dla nich drogi i obozy warowne, ledwo jednak frotеca jest gotowa, już opuszczamy ją, ruszając w dalszą drogę na nowe trudy, nowe roboty i — nowe niebezpieczeństwa.

Minęło lato gorące i przyszła pora deszczowa. Wtedy wyjątkowo zbudowaliśmy fortecę, w której ulokowano nas na całą zimę. W zimie oczywiście mowy niema o śniegu, padają tylko ustawicznie deszcze. Forteca nie daje przed deszczem żadnego schronienia — leży się bowiem w płóciennych namiotach, do których obficie przecieka woda. Trudno w takiej sytuacji uleżeć w namiocie, siedzi się więc przeważnie przez całą noc na menażce albo na kamieniu. Gdy stoi się na warcie przez dwie godziny w ulewny deszcz, przemaka człowiek do nitki.

Tak przechodzi miesiąc za miesiącem, mija rok 1932. Jesteśmy już napół zdziczali, każdy z nas przeraża się wciąż na nowo, ilekroć spojrzy w lustro. Brody nikt w polu nie goli, jesteśmy obrośnięci i dzicy.

Na wiosnę 1933 wyruszyliśmy na główne operacje wojenne. Spotkaliśmy się w drodze z innemi kompanjami i cały batalјon wyrusza teraz razem. W czasie marszów zdarzają się małe utarczki ze zbuntowanemi plemionami, przyczem znaczna część legjonerów ginie od kul nieomylnych strzelców arabskich.

Teraz gdy bataljon już jest razem, trzeba budować większe forty i obozowiska. Prowadzimy cygańskie życie — dziś tu, jutro gdzieindziej i dziczejemy z każdym dniem coraz bardziej. Za bataljonem posuwają się na osłach młode dziewczęta, markietanki arabskie i hiszpańskie, bawiąc legjonerów w wolnych chwilach. Jadą za nami też na koniach, osłach i wielbłądach biedni kupcy żydowscy, wiozący wszelakiego rodzaju artykuły potrzebne dla wojska w drodze. W skórzanych bukłakach wiozą nawet wino i piwo. Można u nich dostać tytoń i wszelkie przedmioty galanteryjne. Tem kramarstwem wędrownem zajmuje się znaczna ilość Żydów marokańskich, którzy z towarami swemi posuwają się — z narażeniem życia — aż nawet na front.

(C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Tydzień ubiegły zaznaczył się bardzo poważną zwyżką cen pszenicy na wszystkich większych światowych rynkach zbożowych, nie wyłączając rynków wolnych. W Chicago pszenica podskoczyła niemal odrazu na 105 centów za buszel, a więc minimalny poziom opłacalności dla tamtejszych stosunków został przekroczony. Na szczególne podkreślenie zasługuje, że taka poważna zwyżka zachodzi w przededniu żniw, kiedy wszystkie kraje, nawet notorycznie deficytowe pod względem produkcji rolnej, będą miały zboże własne.

Niewątpliwie pewną rolę w tym zakresie odegrała spekulacja, jak zwykle zresztą w okresach większych wahań cen. Ale samą tylko spekulacją nie można wszystkiego wyjaśnić, ponieważ nawet spekulacja wymaga pewnego układu stosunków, umożliwiających taką grę. Daleko ważniejsze jest to, że sytuacja zdaje się być szczególnie pomyślna dla zwyżki. Jak wiadomo, według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, niesprzedane zapasy pszenicy na koniec lipca miały spaść do cyfry 58 miljn. q., tj. do poziomu przedkryzysowego. Wszelkie jednak obliczenia, obejmujące niemal cały świat nigdy dokładne być nie mogą, nic więc dziwnego, że i wyżej przytoczona liczba będzie zdaje się zbyt wysoka i rzeczywiste zapasy będą bodaj jeszcze mniejsze. Następnie widoki na urodzaj w Ameryce w miarę zbliżania się do żniw maleją coraz bardziej, tak iż nadwyżki wywozowe, jak i w poprzednich 3 latach, nie wystarczą na pokrycie krajów importerskich, wobec czego dawne zapasy zmaleją prawdopodobnie do rozmiarów całkiem nieznacznych. Takie są ważniejsze przyczyny ostatniej zwyżki, przyczem możliwe jest, że zwyżka — z pewnemi wahaniami — będzie postępowała dalej, ponieważ operacje zbożem stają się zupełnie dobrym interesem. W każdym razie na dalsze terminy (wrzesień - październik) ceny są stale wyższe.

Sytuacja światowa na nasz rynek w chwili obecnej ma wpływ stosunkowo nieznaczny. Jesteśmy krajem eksporterskim, o niewielkiej wprawdzie nadwyżce wywozowej, ale dopóki nadwyżka ta nie zostanie ulokowana na obcym rynku, dopóty trudno u nas podnieść cenę. Przytem według szacunków Gł. Urzędu Statystycznego urodzaj zapowiada się dobry zapewne lepszy od zeszłorocznego. Nic więc dziwnego, że obecne ceny, jakkolwiek przednówkowe, nie mogą się utrzymać na dotychczasowym poziomie i cokolwiek się obniżyły. Na zaznaczenie zasługuje, że bardziej spadła pszenica, niż żyto, co dla nas, dużych producentów tego zboża, jest bardzo ważne. Wszystko jednak zdaje się zapowiadać, że ceny będą lepsze niż przed rokiem.

Na rynku zwierząt rzeźnych większe zmiany nie zaszły, ceny wahają się w nieznacznych granicach, utrzymując się wszakże na poziomie stosunkowo dość wysokim. Pomimo wyższych cen, podaż trzody chlewnej nie jest zbyt duża, i dane statystyczne za maj stwierdzają, że ubój w tym miesiącu był mniejszy niż przed rokiem. Widocznie rolnik drobny — główny producent trzody rzeźnej, wzmógł się finansowo o tyle, że do sprzedaży sztuk niedotuczonych się nie kwapi, a to zawsze wysoce obniżało ceny u nas.

Na rynku masła sytuacja powinna się poprawić. Zbliża się okres bardzo pilnych i wytężonych robót polnych, kiedy rolnik z konieczności odżywiać się musi lepiej, niż zwykle, przyczem mleko, jaja i częściowo masło jest spożywane w dużych ilościach. Trzeba więc spodziewać się, że podaż spadnie, a ceny mogą wzrosnąć. Ceny jaj jednak zmianie ulegną zapewne niewielkiej, gdyż zapasy tego artykułu są dosyć duże. Zwłaszcza towar chłodzony znajduje się w obfitości.

Obrady Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, które odbyło się w dniu 8 bm. pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego, min. Kwiatkowski omówił obecną sytuację gospodarczą, podkreślając dotychczasowe dodatnie rezultaty w zakresie gospodarki budżetowej, uspokojenie na rynku pieniężnym, wyrażające się m. in. w napływie wkładów do PKO. oraz zmniejszenie się bezrobocia. Mówiąc o wykonaniu przepisów dewizowych, p. wicepremjer podkreślił, że od czasu wprowadzenia tych przepisów komisja dewizowa przydzieliła dewiz na 123.500.000 złotych, w tem 83.500.000 na surowce.

Następnie Komitet wysłuchał sprawozdania ministra przemysłu i handlu p. Romana o stanie polsko - francuskich rokowań handlowych.

W dalszym ciągu uchwalony został wniosek o ulgach w spłacie kredytów melioracyjnych, zaciągniętych w państwowym Banku Rolnym i ostatecznej regulacji tych kredytów oraz w sprawie przydziału i użytkowania samochodów państwowych. Ostatni wniosek który wniesiony będzie na radę ministrów zmierza do oszczędnej gospodarki samochodowej zapomocą rewizji etatów samochodów państwowych, ustalenia ścisłego ich podziału na reprezentacyjne i służbowe (przeznaczone wyłącznie do wyjazdów służbowych) oraz unormowania zakupu samochodów przez władze urzędy, instytucje i zakłady państwowe.

Konwersja pożyczek wewnętrznych

Jak już donosiliśmy z dniem 15 lipca rb. rozpoczyna się konwersja siedmiu pożyczek wewnętrznych na obligacje nowej 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej.

Z 14 dotychczas wypuszczonych przez państwo pożyczek wewnętrznych siedem zostaje skonwertowanych z tego 6 podlega przymusowej konwersji, jedna zaś pożyczka narodowa może być skonwertowana dobrowolnie. Konwersja pożyczki narodowej na konsolidacyjną daje ten plus, że zamiast papieru imiennego, od którego można tylko realizować kupony — otrzyma się papier na okaziciela, który w każdej chwili można sprzedać.

Konwersja zakończona zostanie 15 maja 1937 r. Po tym terminie od pożyczek nie przedstawionych do konwersji (poza narodową) nie będą płacone ani procenty, ani premje.

Wykup zaś tych pożyczek następować będzie stopniowo w ciągu 30 lat, według planów umorzenia, które ogłoszone zostaną w rok po zamknięciu konwersji, a więc 15 maja 1938 r.

Odwołania przeciwko wymiarom podatku od nieruchomości

Stosownie do art. 8 ordynacji podatkowej w brzmieniu znowelizowanem tegorocznym dekretem ze stycznia rb. wyjęte zostały z zakresu właściwości komisyj odwoławczych sprawy, dotyczące odwołań przeciwko wymiarom podatku od placów niezabudowanych, co bezpośrednio łączy się z faktem, iż pobór tego podatku wcielony został w ramy ogólnego podatku od nieruchomości.

Praktyka wymiarowa wykazuje jednak, iż właśnie w zakresie wymiaru podatku od nieruchomości, stanowiących place niezabudowane wzgl. niedostatecznie zabudowane, nastręcza się stosunkowo znaczna ilość kwestyj spornych, co w konsekwencji przemawia za celowością przekazania decyzyj w przedmiocie odwołań kompetencji komisyj odwoławczych, jako instancji, działającej przy współudziale czynnika gospodarczego.

Samorząd gospodarczy, kierując się powyższym względem zamierza wystąpić do sfer miarodajnych w sprawie odpowiedniego uzupełnienia artykułu 8 ordynacji podatkowej.

Jak długo mają być przechowywane odpisy protestów wekslowych i czekowych?

W odpowiedzi na zapytanie min. sprawiedliwości, które zamierza wydać rozporządzenie w sprawie niszczenia odpisów protestów wekslowych i czekowych, Związek izb przemysłowo - handlowych zaznaczył obecnie, że odpisy te posiadają niejednokrotnie b. poważne znaczenie w procesach cywilnych lub karnych. Stąd też posiadanie przez strony procesowe odpisów tych dokumentów decyduje częstokroć o wyniku sprawy.

Ponieważ w obecnym układzie warunków wystawianie weksli, a zwłaszcza czeków, dokonywane jest niemal wyłącznie przez kupców, Związek izb jest zdania, iż czasokres przechowywania odpisów protestów przez instytucje, sporządzające protesty, winien wynosić 10 lat, tj. pokrywać się z okresem, przez jaki kupiec rejestrowany winien przechowywać swe księgi oraz dokumenty, stwierdzające odpisy w księgach.

Ponieważ stanowiłoby to istotnie znaczne obciążenie archiwów notarjalnych lub urzędów pocztowych, Związek izb uważa za celowe skrócenie tego okresu naprz. do 3 lat jednak tylko w tym wypadku, gdyby w repertorjach notarjuszy względnie w dokumentach urzędów pocztowych, uwidoczniano conajmniej nazwisko indosantów. Wówczas w razie sporu wystarczałby wyciąg z repertorjum w miejsce odpisu protestu, który mógłby ulec wcześniejszemu zniszczeniu.

Układ handlowy z Francją prolongowany do 25 b. m.

Między rządem polskim a francuskim osiągnięte zostało porozumienie, w myśl którego układ handlowy polsko - francuski z 1924 r., który wygasa w dniu 10 lipca br., zostaje prolongowany na 15 dni, tj. do dnia 25 lipca br.

Ustawodawstwo gospodarcze

W Nr. 52 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 9 lipca ukazały się m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym.

rozp. Rady Ministrów o statystyce produkcji rolnej;

rozp. min. spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, rolnictwa i reform rolnych oraz komunikacji w sprawie sposobu wymiaru i poboru świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne;

rozp. min. przemysłu i handlu o przyznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych XVI. Międzynarodowym Targom Wschodnim oraz Wystawie pn. „Nasze lasy i ochrona przyrody“ we Lwowie;

rozp. min. Skarbu o zasadach i warunkach spłat lokat instytucji kredytowych i prawa publicznego w BGK. bankach komunalnych i komunalnych kasach oszczędności, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty związków samorządowych oraz pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności;

rozp. min. sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 24 grudnia 1928 r. o trybie powoływania sędziów handlowych.

Ceny kakao zwyżkują

Produkcja kakao od wybuchu wojny światowej dość znacznie się zwiększyła. Środkowa i Południowa Ameryka zaopatrują świat w wysokowartościowe gatunki, podczas gdy Afryka w gatunki tańsze. Zwiększenie konsumcji tych ostatnich gatunków spowodowało obniżenie poziomu cen wszystkich pozostałych sort, co znów przyczyniło się do ogólnego wzrostu spożycia. Wskutek tego w ostatnich czasach zapasy kakao znacznie spadły i sfery zainteresowane wyrażają nadzieję, że już w następnym roku uda się ciągłe na rynku duże zapasy, które działały niekorzystnie na kształtowanie się cen, prawie zupełnie zlikwidować.

W związku ze wzrostem konsumcji i spodziewaną likwidacją zapasów, notowania cen kakao w ostatnich tygodniach znacznie się podniosły i to blisko 25 proc. wyższe aniżeli przed rokiem.

—oOo—

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 27 m
11	Zachód słońca 19 g 31 m
SOBOTA	21 Tamuz 5696

Rocznica Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika

Kaf Tamuz — Kaf Alef Tamuz

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Krakowie zostanie odprawiona w dniu dzisiejszym w czasie nabożeństwa — modlitwa „El Mole Rachmim" za dusze błp. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika — Przywódców i Wychowawców Narodu Żydowskiego. Społeczeństwo żydowskie Krakowa złoży hołd Wielkim Zmarłym Synom Izraela przez swój udział oraz przez głębokie skupienie w czasie odprawienia modłów.

Modły odbędą się w bóżnicy: Starej, Wysokiej, Ajzyka, Remu, Popera, Kupa, Achawas Rajim, Tiguera, Cypresa, Deichesa, Beth Israel, Szejrith Bnej Emunah, Chowwej Tora, Agudas Achim, Bnej Emuna, Chewrath Tehilim, Lew Tow.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE KU CZCI BŁ. P. TEODORA HERZLA I CHAIMA NACHMANA BIALIKA

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się w Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Miodowej Uroczyste Nabożeństwo Żałobne dla uczczenia pamięci błp. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika. Masowy udział społeczeństwa żydowskiego w Nabożeństwie będzie wyrazem pietyzmu i głębokiej czci, jaką żywi żydostwo krakowskie dla Zmarłych Przywódców Narodu.

* * *

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej wzywa wszystkie organizacje młodzieży sjonskiej, by na nabożeństwie zjawiły się in corpore.

Kto brał udział w zajściach chrzanowskich?

(or) Przed sądem krakowskim toczył się w dalszym ciągu proces przeciw 12 osobom oskarżonym o zorganizowanie pochodu demonstracyjnego, w czasie którego doszło do krwawych wypadków.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano kilku świadków, którzy w szczegółowych zeznaniach opisali przebieg zajść. Według zapodań świadków w demonstracji brali udział również robotnicy z poza Chrzanowa, jak np. z Jaworzna, Trzebini, Chełmka i t. d. Robotnicy ci obrzucali kamieniami oddział policji, rozdzielając się na szereg grup i utrudniając w ten sposób akcję likwidacyjną. Według zeznań jednego z świadków zajścia były celowo przygotowane.

—oOo—

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kolegi p. IZAKA ARATINA z Rzeszowa z p. GENIĄ BURTÓWNĄ z Kamienia serdecznie gratulują D. GRÜNSPAN, CH. SPITZ, K. WALLACH. 9931k

—oOo—

Z okazji zaręczyn p. FABIANA KORNA z Łodzi z p. REGINĄ SILBERSTEINÓWNĄ z Dąbrowy Górn. przesyłam najserdeczniejsze gratulacje 9929k

JAKÓB KLEIN, Biała.

Wynik losowania II. Konkursu letniego dla Czytelników „Nowego Dziennika"

W dniu wczorajszym odbyło się w budynku „Nowego Dziennika" losowanie II. Konkursu letniego dla Czytelników, obejmującego 4 premje na dwutygodniowy bezpłatny pobyt w pensjonatach w Bystrej, Rabce, Zakopanem i Truskawcu.

Wylosowali:

Pensjonat „Eljaszówka" w Rabce — **Org. „Akiba" w Lubaczowie,**

Pensjonat „Diana" w Truskawcu — WP. **Salomon Berwald**, Kraków, Rynek Gł. 14,

Pensjonat „Oaza" w Zakopanem — WP. **Dr. Roman Grün**, Kraków, J. Sarego 6.

Pensjonat „Sielanka" w Bystrej — WP. **M. Krumholz**, Rybna k. Krakowa.

—oOo—

Noc grozy nad Krakowem

Niesamowita jazda karetki Pogotowia Ratunkowego

(or) W nocy z czwartku na piątek przeszła nad Krakowem i okolicą wielka burza, która wyrządziła ogromne szkody. W kilku miejscach pod Krakowem pioruny spowodowały pożary. W szeregu wsi burza gradowa zniszczyła doszczętnie plony, tak, iż szkody oceniane są na 160.000 zł.

Jeden z piorunów uderzył w przewody elektryczne na linji Jaworzno-Kraków, tak, iż po północy Kraków pozbawiony był przez kilkanaście minut światła elektrycznego.

W czasie burzy zdarzył się też niesamowity wypadek. Pogotowie Ratunkowe wyjechało w czwartek w nocy z Krakowa do Izdebnika pod Kalwarją, gdzie znaleziono tamtejszego mieszkańca Ludwika Zakrzyńskiego, straszliwie zmasakrowanego. Mieszkańcy Izdebnika znaleźli Zakrzyńskiego pod lasem leżącego w kałuży krwi, a na głowie jego widniały liczne rany. Zakrzyński był nieprzytomny i powtarzał tylko co chwilę „To szwagier".

To powiedzenie rannego pozwala przypuszczać, że szwagier jego był właśnie tą osobą, która zmasakrowała go tak dotkliwie. Wiadome było, że Zakrzyński miał się ożenić w niedzielę, a między nim i szwagrem dochodziło do sporów na tle majątkowem.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził po przybyciu na miejsce, że Zakrzyński został pobity twardem narzędziem po głowie, tak, że doznał załamania czaszki oraz kilku ran. W bardzo ciężkim stanie umieszczono Zakrzyńskiego w karetce Pogotowia Ratunkowego, która ruszyła w stronę Krakowa.

W momencie gdy karetka znajdowała się w drodze, zerwała się potężna burza. Wśród huku piorunów i ulewnego deszczu samochód posuwał się szosą. W pewnej chwili musiał się jednak zatrzymać. Pękła opona na kole, tak, iż musiano dokonać naprawy.

Wśród ulewnego deszczu szofer samochodu zabrał się do naprawy, a lekarz czuwał przy chorym, którego stan pogarszał się z każdą chwilą. Ciągłe stosowanie zastrzyków umożliwiło utrzymanie ciężko rannego przy życiu i przewiezienie go do szpitala w Krakowie. Stan jego jest jednak beznadziejny.

Ogłoszenie wyroku w procesie o zajścia krakowskie

nastąpi w poniedziałek o g. 10.30 przedpoł.

(or) Ostatni dzień rozprawy o zajścia krakowskie nie przyniósł żadnych sensacyj. Rozprawa trwała zaledwie 5 minut. Przewodniczący udzielił oskarżonym głosu do „ostatniego słowa".

Oskarżeni wstawali kolejno i oświadczali „Przyłączam się do wywodów obrony" lub też „Proszę o uniewinnienie". Po wygłoszeniu tego krótkiego „ostatniego słowa" przewodniczący zamknął rozprawę, oznajmiając, iż wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek o godz. 10.30 przedpołudniem.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 10. 7. Bieżące zebranie giełdowe cechował ruch nadal mało ożywiony, kursy kształtowały się niejednolicie częściowo utrzymane, częściowo nieco słabsze. Zainteresowanie minimalne, zastój w obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 10. 7. Pszenica dworska czerw. stand. 19.50—20 biała stand. 19.25—19.75 targowa stand. 19—19.25 Żyto dworskie stand. 12.85—13 targowe stand. 12.25—12.50 Owies dworski stand. 14.50—15 targowy stand 14—14.25 Jęczmień dworski 15—15.50 targowy 13.50—14. Mąka pszenna gat. I. wyciąg. 20 proc. 35.50—37 IA 45 proc. 33—34 IB 55 proc. 30—31 IC 60 proc. 29—30 razowa 95 proc. 25—26. Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 23—23.50 I gat. 65 proc. 22.25—22.50 razowa 90 proc. 16—16.50 Otręby żytnie stand. 8.25—8.75 pszenne stand. średnie 8.25—8.75.

Tendencja niejednolita — podaż mała — do wozy lokalne średnic.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 10. 7. Akcje: Bank Polski 101.—

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. 66 4 proc. prem. poż. inwestycyjna seryjna 76.50—76 dolarówka 47.50.

Dewizy: Belgja 89.35 Holanja 359.60 Kopenhaga 118.30 Londyn 26.50 N. Jork czek 5.28 1/8 N. Jork tel. 5.28¼ Paryż 35.01 Praga 21.95 Sztokholm 136.65 Szwajcarja 172.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 10. 7. Dewizy: Paryż 20.25¼ Londyn 15.32¾ Nowy Jork 3.05 3/8 Bruksela 51.62½ Medjolan 24.10 Madryt 41.95 Amsterdam 208.02½ Berlin 123.20 Wiedeń noty 57.90 Sztokholm 79.05 Oslo 77.05 Kopenhaga 68.40 Praga 12.70 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.76 Japonja 89.62.

KUPON Nr. 3

3. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Eliaszówka" w Rabce
Pensjonat „Iwonka" w Krynicy
Pensjonat „Palace" w Zakopanem
Pensjonat „Świt" w Rabce

Rząd nie wstrzyma emigracji do Palestyny

Zaprzeczenie przykrej pogłoski

Londyn. 10. 7. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Herald" donosi z Jerozolimy, że Arabowie otrzymali konkretne przyrzeczenia (?) z Londynu w sprawie spełnienia ich żądań w kwestji emigracji żydowskiej do Palestyny. Według tego doniesienia, rząd brytyjski miał się rzekomo zgodzić na wstrzymanie emigracji żydowskiej do Palestyny do czasu ogłoszenia sprawozdania komisji królewskiej, która zbadać ma sytuację w Palestynie jej przyczyny oraz żądania Arabów i Żydów. Cała emigracja żydowska miałaby ulec zawieszeniu z chwilą ogłoszenia składu komisji królewskiej. To ostatnie ma rzekomo nastąpić w dniach najbliższych. Przywódcy arabscy w Palestynie według doniesień korespondenta „Daily Herald" oczekują obecnie nominacji tych członków komisji królewskiej.

* * *

Londyn. 10. 7. (ŻAT) Żydowska Agencja Telegraficzna została poinformowana z najbardziej miarodajnego źródła tj. z Urzędu Kolonjalnego, że dzisiejsze doniesienia „Daily Herald" dotyczące rzekomego zawieszenia emigracji żydowskiej do Palestyny po powołaniu komisji królewskiej **pozbawione jest wszelkich podstaw.**

Rząd brytyjski oświadczono ŻAT-nej wogóle żadnej decyzji w tym kierunku nie powziął.

Teror arabski kierowany z sąsiedniego kraju

Jerozolima. 10. 7. PAT. Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych sztab powstańców arabskich znajduje się w jednym z sąsiednich krajów i stamtąd kieruje akcją.

Rewizje w osiedlach arabskich

Jerozolima, 10. 7. ŻAT. W następstwie wczorajszego napadu arabskiego na żydowskich robotników w kamieniołomach w pobliżu Moca, w czasie którego zabity został 16-letni Jakób Katz, a kilku robotników zostało rannych, policja i wojsko rewidowało okoliczne osiedla arabskie i aresztowało 6 Arabów podejrzanych o dokonanie skrytobójczego zamachu.

We czwartek wybuchła bomba w pobliżu składu broni w centrum Jerozolimy. Żadnych szkód nie było.

—oOo—

Bin-Gurjon do Londynu

Jerozolima. 10. 7. (ŻAT) PREZYDENT EGZEKUTYWY AGENCJI ŻYD., BIN GURJON UDAŁ SIĘ DROGĄ POWIETRZNĄ DO LONDYNU.

—oOo—

Za utrzymaniem ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa. 10. 7. (Sin.) Organizacje gospodarcze podjęły akcję w sprawie **utrzymania ustawy o ochronie lokatorów dla lokalów przemysłowych i handlowych,** która to ochrona wygasa na mocy dekretu Pana Prezydenta R. P. z dniem 30 września.

Organizacje gospodarcze złożyły memorjał ministrowi sprawiedliwości, ministrowi handlu i przemysłu i ministrowi skarbu, w którym domagają się, aby termin przesunięty został o 3 lata.

Memorjał zaznacza, że obecna sytuacja gospodarcza jest tego rodzaju, że wygaśnięcie tej ustawy może być niebezpieczeństwem dla wielu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, gdyż kwestja lokalu, dla niektórych przedsiębiorstw jak dla aptek jest kwestją egzystencji.

Identyczną akcję prowadzą organizacje wolnych zawodów.

Nie będzie zmian w uposażeniach urzędników

Warszawa. 10. 7. (Sin.) Wobec informacji jakie ukazały się w niektórych dziennikach, o rzekomych zmianach, jakie mają nastąpić w uposażeniach urzędników, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że informacje te pozbawione są wszelkich podstaw. Wysokość poborów urzędników i emerytów ustalona została w budżecie za rok 1936/7 i będzie w całej pełni wykonana.

Koniec strajku w przemyśle włókienniczym

Katowice, 10. 7. (K). Z Bielska donoszą: Trwający od 8 dni strajk robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w okręgu przemysłowym Bielska i Białej został *zakończony*. Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja z udziałem komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego, która trwała 7 godzin. W wyniku konferencji osiągnięto porozumienie, na podstawie którego podpisano umowę zawierającą jednolitą taryfę płac.

Dzisiaj o 6-tej rano odbyło się przed domem ludowym zgromadzenie robotników, na którem przedstawiciele związków zawodowych zdali sprawozdanie z odbytej konferencji, poczem postanowiono dziś powrócić do pracy.

* * *

Katowice, 10. 7. (K). Strajk okupacyjny na kopalni „Niemcy" w Świętochłowicach zakończył się. Wczoraj wieczorem **po konferencji** z zastępcą kom. demobilizacyjnego załoga postanowiła strajk przerwać i dzisiaj praca odbywała się normalnie.

Bójka

Chorzów, 10. 7. (K). Wczoraj w godzinach popołudniowych powstała bójka pomiędzy rodzinami Kaszów a Wrzechowskich, zamieszkałych w Lipinach. W czasie bójki jeden z Kaszów rzucił się na Adolfa Wrzechowskiego z nożem. Wrzechowski wyrwał mu nóż i utopił go w piersi Kaszy. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. Uczestników bójki zatrzymano.

Opozycja gdańska pragnie współpracy z Polską

Warszawa. 10. 7. (Sin.) Do Warszawy nadszedł jeden egzemplarz opozycyjnego pisma „Danziger Volkstimme" z artykułem, który spowodował zamknięcie tego pisma przez władze gdańskie na okres 5 miesięcy. W artykule tym opozycja gdańska wyraźniej aniżeli kiedykolwiek wypowiada się za **ścisłą współpracą i za porozumieniem z Polską.** M. in. artykuł ten zawiera zdanie, że nie każdy ma tyle fantazji politycznej, aby mógł zrozumieć coby oznaczało urzeczywistnienie postulatów p. Greisera, żeby prezydent Wolnego Miasta Gdańska jednoczył w jednej osobie również władzę jaka istotnie przypada Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, bo wówczas stanowisko dyplomatyczne Polski w Gdańsku byłoby takie same, jak stanowisko Strassburgera. Dziennik zaznacza dalej, że opozycja gdańska od szeregu lat obserwuje wypadki jakie rozgrywają się w Gdańsku. Artykuł kończy się uwagą, że opozycja gdańska przeciwstawia się Trzeciej Rzeszy podobnie jak w ubiegłych wiekach przeciwstawiała się ówczesnym Prusom. Polska zdaniem tego pisma, jako herold prawa może zyskać na sile i znaczeniu.

Pisma opozycyjne zaskarżą senat gdański przed Ligą Narodów

Warszawa. 10. 7. (Sin.) Z Gdańska donoszą, że komunikat Polski, stwierdzający, że rząd polski nie dopuści do rewizji konstytucji gdańskiej, wywołał duże wrażenie w Gdańsku. Enuncjacja polska przyczyniła się do uspokojenia umysłów. Gdańsk i większość mieszkańców przekonana jest, że rząd polski przeciwstawi się wszelkim wpływom hitlerowców gdańskich. Natomiast z wielkiem niedowierzaniem przyjęto zapowiedź Greisera, że rząd represje w stosunku do opozycji ograniczy do pewnych ram.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów i Polska, to są czynniki powołane do czuwania nad prawami Gdańska. Tymczasem Hitlerja zgnębiła opozycję prasy zawieszając „Danziger Volkstimme", i „Danziger Ztg." Pisma te zamierzają wytoczyć skargę do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Adw. Hofmokl-Ostrowski przed sądem

Warszawa, 10. 7. Sin. Przed sądem grodzkim w Warszawie toczył się dziś proces przeciwko znanemu adwokatowi Hofmokl - Ostrowskiemu, oskarżonemu z artykułu 173 k. k. przewidującego sankcje karne za opublikowanie przebiegu rozprawy sądowej, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

W swoim czasie adwokat Hofmokl - Ostrowski występował w obronie młodej dziewczyny oskarżonej o szantaż. Rozprawa prowadzona była przy drzwiach zamkniętych.

Po procesie na łamach kilku pism warszawskich ukazały się szczegóły tego procesu.

Sprawa oparła się o urząd prokuratorski, który wszczął dochodzenia i ustalił, *że informatorem był oskarżony adwokat.*

Na rozprawę dzisiejszą sprowadzono adwokata Hofmokl - Ostrowskiego z więzienia, gdzie przebywa od dwóch tygodni za znieważenie rządu i za czyn ten odpowiadać będzie w dniu jutrzejszym.

Na dzisiejszej rozprawie adwokat Hofmokl-Ostrowski oświadczył, że przyznaje się do inkryminowanego mu zarzutu i przyznał się, że jest autorem tych informacyj.

Na obronę swoją podaje, że wyrok i motywy wyroku były ogłoszone przy drzwiach otwartych i potwierdzić to mogą sędzia Wagner, który prowadził wówczas ten proces oraz dwaj adwokaci. Równocześnie prosi o powołanie ich w charakterze świadków.

Ponadto wnosi o powołanie w charakterze biegłych redaktora Leona Okręta i redaktora Stanisława Piaseckiego z czasopisma „Prosto z Mostu" na okoliczność, że zamieszczone informacje w sprawie tego procesu nie są sprawozdaniami sądowemi w ścisłem tego słowa znaczeniu, a tylko felietonami.

Prokurator specjalnie na tą rozprawę sprowadzony nie oponował przeciwko powołaniu świadków, natomiast nie zgodził się na powołanie biegłych.

Sąd postanowił wezwać 3 świadków i na tem rozprawę odroczył do 24 lipca.

Atak arabski na kolumnę samochodów

Znowu jeden Żyd zabity

Jerozolima. 10. 7. (ŻAT) Na drodze z Haify do Tel Awiwu ostrzeliwali dziś Arabowie kolumnę samochodów żydowskich, złożoną z dwóch autobusów pasażerskich, licznych aut ciężarowych i dwóch aut wojskowych. Atak nastąpił opodal wsi arabskiej Dir—el Szark.

Pierwszą ranę otrzymał szofer, który wypuścił kierownicę z rąk, tak że auto przewróciło się i spadło z nasypu. Patrol konwojujący kolumnę aut, dał drogą radjową znać o ataku do najbliższego posterunku. Natychmiast przybyła pomoc i rozpoczęła się zacięta walka, która trwała do 7 wieczór. Jeden Żyd został zabity, 7 jest lekko rannych, w tem dwóch żołnierzy angielskich. Nazwiska zabitego Żyda nie zdołano dotychczas ustalić.

Odparcie ataków arabskich

Jerozolima, 10. 7. ŻAT. Uzbrojona banda arabska usiłowała dziś podłożyć materjały wybuchowe na torze kolejowym na odcinku między Migdal a Ludd. Ruchy bandy zauważono na czas i uniknięto wybuchu.

W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano serję napadów na patrole wojskowe w różnych częściach kraju.

M. in. jeden patrol wojskowy został zaatakowany między miastem Dżenin a wsią Gilead El Dar, patrol odpowiedział ogniem. Ofiar niema.

Terroryści rzucili bombę do budynku urzędu śledczego w Jerozolimie. Wybuch żadnych nie wyrządził szkód.

Na Górze Kana w pobliżu Safed patrol wojskowy ostrzeliwany był przez terorystów, w chwili gdy usiłował ominąć przeszkodę ułożoną na szosie.

W pobliżu wsi Mutcir teroryści arabscy oddali strzały do patrolu wojskowego. Jeden żołnierz lekko ranny.

W ciągu nocy z czwartku na piątek Arabowie ostrzeliwali osadę żydowską w pobliżu Jerozolimy Nwej Jakow.

Stwierdzono też strzelaninę w pobliżu Ludd, w Safedzie w okolicach gór Chanan, w Kfar Alemania, Gan Szlomo i innych osadach żydowskich pod Jerozolimą. We wszystkich wypadkach wojsko i żydowska policja pomocnicza odpowiedziała ogniem. Po stronie policji i wojska nie było strat.

Konferencja w Montreux na martwym punkcie

Montreux, 10. 7. PAT. Konferencja w sprawie zmiany przepisów o cieśninach doszła do martwego punktu. Należy się spodziewać, że rządy zainteresowane wypowiedzą się co do stwierdzonej rozbieżności poglądów. Członek delegacji brytyjskiej Radelle z departamentu wschodniego odjechał do Londynu, celem uzyskania dalszych instrukcyj. Paul-Boncour po naradzie z Lordem Stanleyem i Litwinowem odjeżdża dziś popołudniu do Paryża i ma powrócić w poniedziałek. W międzyczasie rzeczoznawcy prawni starać się będą zredagować te części projektu konwencyj, co do których osiągnięto porozumienie. Delegaci angielscy lord Stanley i Cadoggan odwiedzili Paul-Boucoura i w rozmowie z nim podkreślili wspólność poglądów francusko-angielskich, zwłaszcza w sprawie przelotu sterowców. Głównym celem wizyty było formalne zapewnienie, złożone Paul-Boncourowi przez Stanleya, iż Francja nie powinna niewłaściwie oceniać zastrzeżeń, uczynionych przez Anglję wobec poprawki sowieckiej, dotyczącej wykonania postanowień układów regjonalnych. Anglja nie zamierza bynajmniej krępować swobody komunikacji między mocarstwami, które zawarły układy regjonalne. To zapewnienie pozwala się spodziewać, że rząd W. Brytanji zgodzi się na kompromis co do art. 23, dotyczącego układów regjonalnych, lecz z drugiej strony potwierdza powszechną opinję, że opozycja W. Brytanji skoncentruje się na odmowie przyznania całkowitej swobody przejazdu przez cieśninę na korzyść floty sowieckiej na Morzu Północnem.

Jaki model ujawnił min. Cot Sowietom?

Paryż, 10. 7. PAT. Minister lotnictwa Cot zgodził się na odbycie dyskusji o interpelacji dep. Keryllisa w sprawie wydania przezeń polecenia o ujawnieniu wobec ZSRR modelu nowych dział lotniczych i karabinów maszynowych.

Jestem przekonany — mówił Kerillis — że minister wydał obcemu państwu tajemnicę działa, które niema sobie równych na świecie. Samoloty mogą być nieraz trafione nawet 300 kulami i pomimo to lecieć dalej, jedynym środkiem, który może przerwać lot jest pocisk przeciwlotniczy. Jeżeli działo takie można ulokować na samolocie, jest to wielka zdobycz w walce z atakami lotnictwa. Model wypróbowany przez armję francuską różni się od innych tem, iż zamiast 100 strzałów na minutę, może dać 800 strzałów. Ten właśnie model min. lotnictwa ujawnił Sowietom.

Odrzucony wniosek

Paryż, 10. 7ż PAT. Po przemówieniu ministra lotnictwa Cot'a, Izba Deputowanych odrzuciła wniosek Kerillisa, który domagał się, by komisji lotniczej Izby Deputowanych polecono przeprowadzenie dochodzenia. Za wnioskiem głosowało 162 deputowanych, przeciwko wnioskowi, a więc za rządem głosowało 403 członków Izy Deputowanych.

—oOo—

Kontakt włosko-niemiecki

Berlin, 10. 7. PAT. Do Berlina przybył hr. Volfi, przywódca włoskich organizacyj gospodarczych, który zamierza nawiązać kontakt z kierowniczemi kołami gospodarki niemieckiej. W dniu dzisiejszym hr. Volfi złożył wizytę dr. Schachtowi.

—oOo—

Uratował kobietę, ale sam utonął

Epidemja utonięć przybiera w Toruniu zastraszające rozmiary. W ciągu jednego miesiąca utonęło w Wiśle pod Toruniem 30 osb.

Onegdaj w nurtach Wisły zginął 22-letni kononier 2 baterji I dywizjonu pionierów artyleryjskich Bronisław Brummer. Stojąc nad Wisłą Brummer ujrzał tonącą kobietę. Bez namysłu pośpieszył jej na pomoc, pochwycił tonącą i zaczął płynąć z nią do brzegu. Niestety, siły Brummera opadły, w odległości 5 metrów od brzegu utonął. Na pomoc obu tonącym pośpieszył znajdujący się w pobliżu w łodzi wioślarz. Tonącą kobietę zdołano wyratować. Brummer utonął. Po 5-ciu godzinach rybacy wyłowili przypadkowo zwłoki topielca.

P. premjer wyjechał na inspekcję

Warszawa, 10. 7. (Sin). P. premjer i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, wyjechał dzisiaj znowu w podróż inspekcyjną po kraju. Cel podróży jest nieznany. Podróż inspekcyjna p. premjera i to w nieznanym kierunku budzi, jak zwykle, zaniepokojenie wśród urzędników.

Adwokatom nie wolno interwenjować w sprawie ułaskawień

Warszawa, 10. 7. (Sin). W kołach palestry warszawskiej wywołała wielkie poruszenie zapowiedź wydania zarządzeń przez ministerstwo sprawiedliwości w sprawie ułaskawień. Dotychczas w tych sprawach wystarczało wniesienie podania przez adwokata oraz interwencja, a obecnie ministerstwo sprawiedliwości uznało, że wszelkie interwencje w tych sprawach są niedopuszczalne. Według pogłosek ma to stać rzekomo w zwiazku z wykrytą aferą Parylewiczowej.

Aukcja futrzana

Warszawa, 10. 7. (Sin). Wczoraj wyjechała z Warszawy do Rosji Sowieckiej grupa futrzarzy celem wzięcia udziału w aukcji futrzanej, która odbędzie się w przyszłym tygodniu.

W tym samym celu przejechali przez Polskę w drodze do Rosji Sowieckiej futrzarze z Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Wielka afera przemytnicza

Warszawa, 10. 7. (Sin). Straż graniczna wpadła na trop nowej wielkiej afery przemytniczej. Jak się okazuje, przemycano na wielką skalę żarówki i baterje pochodzenia japońskiego. Szmugiel odbywał się do Polski via Austrja i Niemcy.

Główni przywódcy przemytu zdołali zbiec zagranicę, tak, że zdołano ująć tylko pomocników a ponadto ustalono składy i sklepy, które korzystały z usług przemytników.

Kto będzie bronił Szymika?

Warszawa, 10. 7. (Sin). Obrony mordercy zastępcy dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Dra Gosieckiego podjęli się dwaj adwokaci socjalistyczni. Do władz sądowych zgłosili się obrońcy adwokaci Gacki i były poseł Świątkowski.

Adwokat Gacki bronił w swoim czasie mordercę dyrektora Zakładów Żyrardowskich Francuza Kellera, Błachowskiego.

Władze śledcze zażądały od sosnowieckiej Ubezpieczalni aktów zwolnienia Szymika dla wyjaśnienia, w jakich okolicznościach nastąpiło zwolnienie Szymika z posady.

—oOo—

Proces o zamach na premjera Stojadinowicza

Białogród, 10. 7. PAT. Przed trybunałem obrony państwa rozpoczął się dziś proces posła Arnautowicza, który dokonał zamachu rewolwerowego na premjera Stojadinowicza, oraz przeciwko 6 posłom współoskarżonym o przygotowanie zamachu. Poseł Arnautowicz twierdzi, że strzały jego były znakiem protestu, i nie były wymierzone w kogokolwiek. Proces potrwa od 4 do 5 dni.

Kolonizacja Japończyków w Mandżurji

Tokio, 10. 7. PAT. Według dziennika „Niszi Niszy", plan osiedlenia w ciągu 20 lat 5 miljonów emigrantów japońskich w Mandżurji przewiduje koszty 2 miljardów jenów. 800 miljonów jen ma wpłacić na ten cel rząd japoński.

Samochód spadł z 6-metrowej wysokości

Ryga, 10. 7. PAT. Z Kowna donoszą, że wczoraj w pobliżu Alita wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus, zjeżdżając ze stromej góry, nie mógł zahamować i spadł z 6-metrowej wysokości do rowu. Z 19 pasażerów 4 zostało zabitych.

Wręczenie nagrody literackiej miasta Krakowa Janowi Wiktorowi

Kraków, 11 lipca.

Wczoraj odbyło się na Ratuszu krakowskim w gabinecie prezydenta Miasta uroczyste wręczenie nagrody literackiej m. Krakowa tegorocznemu laureatowi Janowi Wiktorowi. W uroczystości wzięli udział członkowie jury z prezydentem Drem Kaplickim i b. ministrem prof. dr. Kumanieckim na czele, wiceprezydent m. dr. Klimecki, poseł Pochmarski, sekretarz prez. mgr. Małecki i inni.

Pierwszy zabrał głos prez. m. dr. Kaplicki, który jako przewodniczący jury zwrócił się do laureata w serdecznych słowach, podkreślając, iż nagroda została przyznana jednogłośnie. „Orka na ugorze" nagrodzone dzieło Jana Wiktora posiada nietylko wysokie walory artystyczne i literackie, autor porusza w niem także zasadniczej wagi momenty społeczne. Takiemi zagadnieniami są bowiem chłop i jego dążenia, wieś i jego życie. Nic co jest polskie nie jest Ci obcem Czcigodny Laureacie — mówił prezydent Dr Kaplicki — i dlatego zarówno dla mnie jak i dla wszystkich obywateli Krakowa decyzja, że Ty właśnie uzyskałeś dobrze zasłużoną nagrodę jest szczególnie radosna. Nie uprawiasz bowiem tylko sztuki dla sztuki, jesteś głęboko wrośnięty w polskie życie i jego najistotniejsze problemy i z nich czerpiesz natchnienie i tematy. Życzę Ci z całego serca dalszej jaknajświetniejszej twórczości, życzę Ci też zdrowia, byś mógł jaknajwydatniej pracować. — Vivat sequens!

Szczerze wzruszony odpowiedział Jan Wiktor. Czcigodny Panie Prezydencie i Panowie! Pisać łatwo, trudniej mówić. Pragnę jednak wyrazić w tej chwili, że przyznana mi nagroda jest dla mnie radością i dumą. Właśnie dlatego, że udzieliło mi jej miasto Kraków. Tu przecież przeżyłem swoje radości, upadki i porywy. Tu rozpocząłem wędrówkę od suteryn ul. Wolskiej do poddasza ul. Krupniczej. Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że kiedy inne miasta polskie nagradzają prace poruszające problemy urbanistyczne, to Kraków pierwszy dał zaszczytny tytuł laureata za książkę o chłopie, o jego doli i o jego dążeniach. Za przyznanie mi nagrody szczerze dziękuję.

Wspólna fotografja zakończyła uroczystość, w czasie której do Jana Wiktora nadeszły liczne telegramy z całej Polski.

P. premjer w Bielsku

Bielsko. 10. 7. (G) P. premjer, gen. Sławoj - Składkowski przybył dziś do Bielska i Białej, gdzie odbył inspekcję starostw, poczem udał się do Wapiennicy celem zwiedzenia zapory wodnej.

Chaskielewicz — obłąkany

Warszawa, 10. 7. (Sin.) Śledztwo w sprawie zamordowania wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim jest już na ukończeniu. Obrońcy zabójcy Chaskielewicza podjęli energiczne usiłowania w kierunku zbadania stanu umysłowego Chaskielewicza, albowiem jest rzeczą notorycznie znaną, że Chaskielewicz jest obłąkany.

Gdyby ustalono, że zabójca wachmistrza Bujaka nie jest przy zdrowych zmysłach, to oczywiście Chaskielewicz powędrowałby bez procesu do domu obłąkanych.

Samochód-karawan najechał na furmanki

Kielce, 9. 7. PAT. We środę wieczorem samochód-karawan, jadący z Radomia w kierunku Warszawy, na 3-cim kilometrze pod Białobrzegami najechał na dwie furmanki chłopskie, które zostały wywrócone, samochód zaś wjechał do rowu. Z osób jadących na furmankach 2 zostały ciężko ranne i w stanie beznadziejnych przewieziono je do szpitala w Radomiu, gdzie jedna z nich zmarła. Pozatem 3 osoby zostały lżej ranne. Koń jednego z wieśniaków doznał złamania nogi.

Szofera, który spowodował katastrofę, Mieczysława Głowackiego z Warszawy, aresztowano

Wyroki śmierci

Berlin, 9. 7. PAT. Z Trewiru donoszą o wykonaniu wyroku śmierci na 51-letniej Apolonji Schu za zamordowanie 3 nieślubnych dzieci córki swej Anny. 26-letnia Anna Schu skazana została również na karę śmierci, która w drodze łaski zamieniono na dożywotnie ciężkie więzienie.

Równocześnie w Trewirze stracono 19-letniego Józefa Breuera, który podczas pracy na roli zabił swą 72-letnią babkę.

Radjo w Ameryce

O rozwoju radja w USA. dają najlepsze pojęcie cyfry. Największem przedsiębiorstwem radjonadawczem jest National Broadcasting Corporation, która dysponuje 110 lokalnemi stacjami nadawczemi. Ilość radjosłuchaczy obsługiwanych przez stacje N. B. C. sięga 100 miljonów. Poszczególne stacje są połączone siecią kabli, których długość wynosi 27.000 kilometrów. Obroty NBC. sięgały w roku 1935 sumy 400 miljonów dolarów. Wszystkie wpływy pochodziły z ogłoszeń reklamowych zamawianych przez firmy przemysłowe i handlowe. Godzina reklamy przez radjo w Nowym Yorku kosztuje 1000 dolarów. Nadanie reklamy w całym dystrykcie przy użyciu 66 stacyj kosztuje 15.355 dolarów.

Czy minister Cot ujawnił Sowietom model armaty?

Dyskusja w parlamencie francuskim

Paryż. 10. 7. PAT. Sprawa zapoznania Sowietów z modelem działa lotniczego, które stanowi o przewadze lotnictwa francuskiego była dziś głównym przedmiotem debaty na posiedzeniu Izby deputowanych.

Dep. de Keryllis, znany lotnik z czasów wojny, uzasadniając swą interpelację, podkreślił, że działo lotnicze jest jedynym skutecznym środkiem obrony przeciwko samolotom przeciwnika, ponieważ żadna inna broń nie działa skutecznie. Sowiety są jedynym krajem, niepotrzebującym obawiać się skuteczności ataków lotniczych, tymczasem wszystkie inne stolice europejskie z Paryżem na czele narażone są w każdej chwili w momencie wybuchu wojny na ataki całych eskadr samolotów. Z karabinu ręcznego i maszynowego można trafić samolot kilkanaście razy, nie zmuszając go do lądowania. Dopiero działo, strzelające z samolotu, może naprawdę przeciwnika unieszkodliwić. Takim właśnie działem jest model armaty z r. 1923, z której modelem minister spraw wojskowych polecił zapoznać Sowiety.

Dep. de Keryllis podkreślił, że Rosja Sowiecka była w swoim czasie związana z Niemcami traktatem z Rapallo i idzie dziś wprawdzie w polityce międzynarodowej zgodnie z Francją, ale nikt nie może gwarantować za rozwój stosunków w przyszłości. Wreszcie dep. de Keryllis zarzucił ministrowi, że przed powzięciem decyzji nie zasięgnął opinji najwyższej rady wojennej. Dyskusja nad tą interpelacją była krótka, bowiem poza interpelantem nikt z opozycji nie zabierał głosu.

Minister lotnictwa Cot, odpowiadając na interpelację, starał się unikać samej sprawy zakomunikowania Sowietom planów tej armaty, lecz mówił o zasadzie współpracy technicznej z innymi państwami, stojącymi na stanowisku zbiorowego bezpieczeństwa.

W sprawie samego zarzutu minister ograniczył się do oświadczenia, że **nie mógł wydawać żadnego modelu Sowietom, ponieważ żadnego takiego modelu nie posiada.** Model, o którym mowa, jest wynalazkiem inżyniera szwajcarskiego, pracującego na terenie Francji w jednym z zakładów przemysłu wojennego. Inżynier ten zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy licencję wynalazku, który odstąpił rządowi francuskiemu, może zakomunikować również innym rządom. Licencja ta jednak nie stanowi własności rządu francuskiego, lecz własność wynalazcy.

Minister powołał się na fakt, że poprzedni model działa lotniczego z r. 1920 został zakomunikowany przez jednego z jego poprzedników kilku państwom sprzymierzonym i że nie wywołało to wtedy żadnych poważniejszych sprzeciwów. Nie zaprzeczając zatem samemu faktowi, że model tego działa może się dostać w ręce sowieckie, min. Cot kategorycznie stanął na stanowisku, że „obowiązkiem jego jest zawczasu ustalić współpracę techniczno-wojskową ze wszystkimi prawdziwymi obrońcami pokoju".

Wyjaśnienie ministra nie zadowoliły ani interpelanta ani opozycji prawicowej, jednak że większość rządowa uchwaliła formułę, wyrażającą zaufanie rządowi, iż bronić on będzie skutecznie interesów obrony kraju. — Sukces min. Cota był wynikiem postawionej przez niego sprawy zaufania. Minister oświadczył, że sprawa ta jest sprawą zaufania do rządu, rząd bowiem może tylko decydować, czy dany wynalazek jest istotnie tajemnicą wojskową, czy też nie.

Następnie Izba niemal jednomyślnie uchwaliła dalsze kredyty uzupełniające na cele obrony narodowej w kwocie 500 miljonów franków.

Urzędnicy arabscy „żądają"...

Londyn. 10. 7. (ŻAT) W związku z przypisywanym rządowi brytyjskiemu zamiarem tymczasowego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny, szczególnego znaczenia nabiera memorjał wyższych urzędników arabskich, zatrudnionych w administracji brytyjskiej.

Memorjał ten, podpisało 137 wyższych urzędników, m. in. wielu sędziów. Dokument ten nosi datę 30 czerwca i został przedłożony Wysokiemu Komisarzowi Brytyjskiemu w Palestynie.

Według memorjału, ludność arabska straciła wiarę w oficjalne zapewnienia i jest zaalarmowana ustępliwością rządu brytyjskiego wobec sjonistów. Urzędnicy podkreślają, że od chwili wybuchu zaburzeń, starali się użyć swego wpływu na ludność, aby doprowadzić do normalnych stosunków, zwłaszcza od czasu, gdy rząd opublikował zamiar wysłania komisji królewskiej do Palestyny. — Wysiłki ich rozbiły się o brak zaufania do rządu i wobec tego narazili się oni jedynie na zarzuty i podejrzenia. W tych warunkach urzędnicy arabscy nie są w możności spełnić roli łącznika między rządem a ludnością arabską. Podpisani wyrażają pogląd, że rząd nie docenia istotnego podłoża obecnej sytuacji i że zapomina o tem, iż obecnego wrzenia niesposób stłumić przemocą. Należy zacząć od usunięcia przyczyny tego wrzenia.

Memorjał dodaje, że powołanie komisji królewskiej nie podziałało uspakajająco, gdyż stracono zaufanie do przyrzeczeń rządu. Podpisani wyrażają przekonanie, że inicjatywa w kierunku likwidacji obecnego stanu rzeczy może wyjść jedynie od rządu i dlatego też winny być podjęte bezzwłoczne rokowania, stwierdzające, że obecne wrzenie powstało na tle imigracji żydowskiej.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Błoński Walerjan, Rajska 6, tel. 174-17. Dr Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89. Dr Günter Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26. Dr Talewski Roman, Bonerowska 5, tel. 175-45.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22. Florjańska 15. Karmelicka 23. Aleja 29 Listopada 17. Dietla 76. Senatorska 5. Rynek Podg. 9.

WIZYTY U PREZYDENTA MIASTA

Wczoraj złożyli wizytę prezydentowi miasta drowi Kaplickiemu na Ratuszu krakowskim prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie Kazimierz Rudnicki i prokurator Sądu Apelacyjnego Józef Kurkowski.

WPROWADZENIE MIEJSKICH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH

Z dniem dzisiejszym wprowadza Zarząd miejski znaczki stemplowe dla uiszczenia opłat na rzecz Gminy m. Krakowa od podań, świadectw i doręczeń pism urzędowych. Dotychczas opłaty te pobierane były gotówką, obecnie uiszczać się je będzie przez nalepianie miejskich znaczków stemplowych. Znaczki te w wartościach po zł. 5.—, 3.—, 2.— oraz groszy 50 i 20 sprzedaje się w Dzienniku podawczym (Ratusz parter) w Wydziale Administracji Ogólnej, w Wydziale Aprowizac. Targowym i w Komisarjatach Obwodowych. Wysokość pobieranych opłat pozostaje bez zmian.

ECHA „REWOLUCJI" W KRAKOWIE

(or) Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces 20 osób, oskarżonych o zorganizowanie wzgl. udział w zebraniu w dniu 23 marca w Tyńcu. Na zebraniu tem oskarżeni opowiadali uczestnikom, że w Krakowie wybuchła rewolucja. Wczorajsza rozprawa nie została ukończona, gdyż odroczono ją celem uzupełnienia dowodów.

ECHA ARESZTOWAŃ W „FENIKSIE"

(or) Donosiliśmy swego czasu o aresztowaniu czterech dyrektorów towarzystwa asekuracyjnego „Feniks" w Krakowie. Jak się obecnie dowiadujemy, na polecenie władz śledczych trzej z nich zostali przewiezieni onegdaj do Warszawy.

KONTROLA SANITARNA EMIGRANTÓW

Zgodnie z przepisami emigracyjnemi, wychodźcy udający się do krajów Ameryki Północnej i Południowej poddawani są zabiegom odkażającym i badaniom lekarskim; czynności sanitarne dokonywane są w Urzędzie Emigracyjnym w Gdyni, badanie zaś emigrantów, wyjeżdżających przez porty włoskie, odbywało się dotychczas w Trjeście.

Obecnie czynności sanitarne w stosunku do tej ostatniej kategorji emigrantów objęły miejskie zakłady sanitarne w Warszawie. W nowocześnie urządzonem kąpielisku emigranci poddawani są kąpieli, zabiegom fryzjerskim i dwukrotnemu przeglądowi lekarskiemu. Odzież i pakunki emigrantów podlegają odkażeniu w specjalnych aparatach dezynfekcyjnych i dezynsekcyjnych. Na podstawie zaświadczeń miejskich zakładów sanitarnych emigranci zwolnieni są od kontroli sanitarnej w portach włoskich.

B. WYWIADOWCA ZŁODZIEJEM

Do komisarjatu dworcowego zgłosił się po przybyciu jednego z ekspresów międzynarodowych, obywatel szwajcarski, Otto Hölten, zam. w Malmo i podał, że na dworcu skradziono mu walizkę z rzeczami wartości 1500 zł.

W godzinę potem na ul. Miedzianej przytrzymano złodzieja w osobie Zygmunta Kossowskiego przy którym znaleziono walizę. Kossowski jest b. wywiadowcą, który przeszedł na etat urzędnika M. S. W., został jednak z tego stanowiska zwolniony za cały szereg nadużyć.

WYSTĘPY NOŻOWNIKÓW NA PLANTACH

(or) Nocy onegdajszej planty krakowskie, tuż obok Sądu Apelacyjnego były widownią trzech krwawych napadów, których ofiarą padli spokojni przechodnie.

Pierwszy napadnięty został Stanisław Marcel, krawiec, którego napastnicy ranili nożem w głowę. Niedługo później przechodził Józef Knapik również krawiec, który został w bestjalski sposób pokłuty nożami przez bandytów. Ofiarą trzeciego napadu padł robotnik Józef Musiał, który został dwukrotnie ranny w głowę.

Rannych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe i przewiozło ich do szpitala. Sprawcy napadu są narazie niewykryci.

ZŁODZIEJE NIE ZNAJĄ WAKACYJ

(or) Ze składu części samochodowych Adolfa Halperna, przy ul. św. Marka 27, skradziono gotówkę 420 zł. oraz różne części samochodowe, łącznej wartości 880 zł.

Skradziono Zopotle Kazimierzowi, zam. przy ul. Sławkowskiej 1, w czasie wsiadania do tramwaju na przystanku na ul. Sławkowskiej, zegarek złoty wartości 300 zł.

Z mieszkania Mojżesza Stempla, przy ul. Stradom 27, skradziono garderobę męską i damską, oraz srebrną zastawę stołową, łącznej wartości 3.617 zł.

Przez otwarte okno skradziono z magazynu fabryki bielizny Lichtiga Salomona, przy ul. Wielickiej 25, bieliznę męską i damską, łącznej wartości około 1.000 zł.

PECHOWA KAWA

(or) Patrolujący policjant zatrzymał na ul. Librowszczyzna Miedeckiego Wojciecha (lat 25), subjekta, zajętego w sklepie Bermherziga Markusa, przy ul. Librowszczyzna 4, który skradł 4 kg. kawy, na szkodę swego pracodawcy. Kawę odebrano i zwrócono właścicielowi.

KRAKÓW PRZYNIÓSŁ MU PECHA

(or) Gold Mojżesz (lat 19) bez zajęcia, zam we Lwowie przy ul. Sieniawskiej 11, został na ul. Basztowej zatrzymany przez organa śledcze P.P. na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kieszonkowej kwoty 50 zł., z torebki Haubelt Teresy, zam. przy ul. Basztowej 25.

CO ZGUBIONO?

(or) W Dyrekcji ogrodów miejskich przy ul. Lubicz 23 są do odebrania następujące przedmioty znalezione: 5 nowych butów, każdy z innej pary, z firmy warszawskiej „A. Kalety", złota obrączka ślubna oraz czarna torebka damska, zawierająca 6 kluczy i inne drobiazgi.

—oOo—

Wyjaśnienie

Spowodu rozsiewanych fałszywych wiadomości, jakoby *plaża „Tur"* została wydzierżawiona, oświadczamy, że *plaża „Tur"* prowadzona jest wyłącznie przez zarząd „Tur".

Ceny wstępu zostały wydatnie obniżone. Wstęp w dnie powszednie 50 gr., kabina 75 gr., w soboty, niedziele i święta 70 gr., kabina 1 zł. Dzieci, studenci i wojskowi odpowiednia zniżka.

Adam Ciołkosz
przewodniczący

9949 kr.

—oOo—

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. OBÓZ MORSKI NA HELU. W pięknie urządzonych willach obok plaży można mile spędzić czas urlopu. Opłata za turnus 2-tygodniowy zł. 108 za 4-tygodniowy zł. 188 wraz z kosztami podróży. Utrzymanie 5 razy dziennie. Wycieczki i inne rozrywki sportowe za pewnione. Dziś ostatni dzień zgłoszeń na turnus od 15 lipca. Na następne turnusy przyjmuje sekretarjat (Mikołajska 6 mezzanin) codziennie w godzinach wieczornych. 6812kr

—oOo—

— VIII. KOLONJA LETNIA „PRZEDŚWIT - HASZACHAR" W RYTRZE NAD POPRADEM. Związek Żyd. Młodz. Akad. „Haszachar - Przedświt" urządza dorocznym zwyczajem kolonję letnią w terminie od 17 lipca do 17 sierpnia. Wybór padł tym razem na Rytro. Miejscowość ta pięknie położona nad Popradem umożliwi wszystkim miły i przyjemny wypoczynek. Kierownictwo przygotowuje bliższe i dalsze wycieczki w Pieniny itd. Wygodne pomieszczenia, 5-razowe posiłki dziennie, kuchnia rytualna. Cena pobytu 75 zł. Zniżki kolejowe 75 proc. zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela Sekretarjat Związku, Wielopole 24, 1. piętro, codz. od godz. 19.30—20.30. 9800kr

—oOo—

KOLONJA LETNIA W RYTRZE urządzona staraniem Stow. Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Arlosorowji" przyjmuje zgłoszenia na miesiąc sierpień. Kolonja mieści się w komfortowej willi położonej tuż nad Popradem. Pięciorazowe dzienne obfite posiłki. Plaża. Radjo. W planie wycieczki. **Cena za cztery tygodniowy pobyt wynosi 65 zł.** Zniżki kolejowe zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 15-go lipca. Zgłoszenia i informacje: mgr. R. Baumingerówna, Kraków, J. Dietla 36/37 od godz. 2—4 pop. Pisemne: Kolonja „Arlosorowji" Rytro willa Alina. Zadatki posyłać należy PKO. Kraków 415.436. 6807g

—oOo—

— RABKA: W niedzielę odbędzie się w sali restauracji zdrojowej „pod Gwiazdą" Uroczysta Akademja Żałobna ku czci Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika. Początek o godz. 10-tej przedp. Dochód przeznaczony na Ż.F.N.".

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z ŻYD. TEATRU LETNIEGO Stradom 11. Dziś w sobotę dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 4.45 pop. po cenach najniższych (cały parter 99 gr., stojąca weranda 49 gr.) poraz ostatni „A mojd a bren", wieczorem o godz. 8.45 druga premjera „Di froj fun der unterwelt" w 3 aktach z prologiem ze śpiewami i tańcami z W. Kaniewską i P. Brajtmanem na czele warszawskiego zespołu. Wobec zarządzenia władz przedstawienia zaczynają się punktualnie Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych „Krakowiacy i górale". Jutro również po cenach zniżonych „Zakochana" de Porto Riche'a z p. Z. Jaroszewską. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji E. Ebermayera pt. „Trochę słońca dla Renaty", której premjera odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

— PO PREMJERZE W „BAGATELI" Nowa rewja w Bagateli pt. „Po królewsku" skrzy się humorem, werwą i różnorodnością świetnych scen, błyskawicznie po sobie następujących. Znakomita artystka filmowa Basia Gilewska, występująca gościnnie otrzymała odpowiednią rolę, przyczem doskonale zmontowany scenarjusz dał jej pole do ujawnienia bogactwa jej uzdolnień artystycznych.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Nieśmiertelne melodje" i „Pożar nad Wolgą".
APOLLO: „Samochód Nr. 99" (Sir Guy Standing, Fred Mac Murray i Marina Schubert)
ATLANTIC: „Świat idzie naprzód" (Madelaine Caroll, Franchot Tone) i „Mleczna droga" (Harold Llodyd)
BAGATELA: „Pieśń zdobywa świat" (J. Schmidt) oraz rewja „Po królewsku".
DOM ŻOŁNIERZA: „Żywy zastaw" (Shirley Temple).
PROMIEŃ: „Byli sobie dwaj hultaje" (Flip i Flap) oraz „Sztuczne szczęście".
STELLA: „Moskiewskie noce".
SZTUKA: „Ludzie w tunelu"
ŚWIT: „8 godzin Dra morgana" (Wirginja Bruce, Chester Morris, B. Cortez)
UCIECHA: „Zew dzikich"
WANDA: „Szyfr 77".

KOLONJA WYPOCZYNKOWA Związku Zaw. Handl. i Urzędników Prywatnych w Piwnicznej nad Popradem. Pokoje słoneczne 2—3 osobowe, w pobliżu las, boisko sportowe. ogrody. Własna łódź do dyspozycji. Raz na tydzień bezpłatna wycieczka tratwami. Przewidziane wycieczki w Pieniny polskie i czeskie, do Żegiestowa i Krynicy.

Koszta miesięcznego pobytu 75 zł., za 2 tyg. 40 zł. (5 obfitych posiłków dziennie).

Informacje w sekretarjacie — Starowiślna 89 codziennie od 8-ej wiecz.

Zgłoszenia zamiejscowe wprost: Kolonja Handlowców — Piwniczna Zdrój, Skrytka 2.

Ubiegający się o zniżki 82 proc. zechcą się zgłosić w sekretarjacie 10 dni przed wyjazdem. 6809 kr.

—oOo—

— DZIŚ W KRAKOWIE: „Betar" 3.15 pop. raport gniazda. — „Ceirej Mizrachi i Brurja" (Dietla 11) 4 pop. ref. kol. 1. Schreibtafla: „Herzl i Bialik". — „Herzlija" 3 pop. pogadanka. — „Irgun Haiwrim" (Kolelek 6) 5 pop. zebranie hebraistów z ref. tow. Ch. Kornreicha. — „Hitachdut" Anti Ichud (Krakowska 39) 8 wiecz. akademja żałobna ku uczczeniu Herzla i Bialika. — Zaw. Zw. Handlowców i Urzędników Prywatnych 2.30 pop. wycieczka do Lasu Wolskiego. — „Cijonim Baalej Mikcoa" 3 pop. plenarne zebranie.

—oOo—

— WYCIECZKĘ DO SKAŁY KMITY pieszo bulwarami urządza Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. WW. Świętych 8 w niedzielę. Zbiórka przed parkiem Dra Jordana o godz. 6.45 rano.

„BAGATELA" — MAKKABI OLD BOYS. Dziś o godz. 4.15 pop. rozegrany zostanie na boisku Makkabi atrakcyjny mecz piłkarski między zespołem teatru „Bagatela", w którym ujrzymy znanych publiczności aktorów: Gronowskiego, Nowowiejskiego, braci Wyględowskich, Dworn[illegible]kiego, i in., a drużyną Old-Boys Makkabi z Selingerem, Heimem, Landmannem i Osiekiem na czele. Ceny biletów niskie.

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNIE! wyucz się perfekt stenografji niemieckiej lub Esperanto, kto zamówi kurs listownej nauki buchalterji, korespondencji i rachunków kupieckich. Prospekta 60 gr. Szkoła korespondencyjna dla Nauk Handlowych — Kraków, Rękawka 43 6766g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

4 DUŻE pokoje komfort do wynajęcia. — Starowiślna 17 Dozorca.

LOKAL przemysłowy frontowy 4 ubikacje, parter, Lubicz 30 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 6761g

MIESZKANIE trzypokojowe, pełny komfort słoneczne ul. św. Krzyża 10 I p. do wynajęcia od zaraz lub 1 sierpnia. Wiadomość u dozorcy. 6802g

POSZUKIWANY sklep frontowy, najchętniej Florjańska, Grodzka, Stradom. — Zgłoszenia „Wystawa" N. Dziennik. 6805g

OKAZJA! Odstąpię zaraz część lokalu frontowego, wystawa ruchliwa, handlowa ulica, śródmieście — na modniarstwo, zegarmistrzostwo, obuwie i t. p. Zgłoszenia „N. N." Nowy Dziennik. 6792g

LOKALE sklepowe przy Alcji Słowackiego 38 do wynajęcia. Punkt ruchliwy. Wiadomość u dozorcy. 6681g

TRZY — dwu — jednopokojowe, komfortowe z kuchniami Kraków, Kościuszki 50 wolne. Dozorca wskaże. 9912k

TRZYPOKOJOWE półkomfortowe słoneczne frontowe, I piętro 1 sierpnia wolne. Oglądać tylko między 5—7 popołud dniu. Przemyska 8 —. Dozorca wskaże. — Kaucja wymagana. — 6768g

SKLEP z wystawą Dietla 107 naprzeciw PKO. do wynajęcia. Tamże 2 pokoje, kuchnia na pierwszym piętrze oficyna. — Wiadomość na miejscu. 6680g

MIESZKANIE komfortowe, jedno i dwu pokojowe wolne. — Kraków, Batorego 7/6 9935k

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoi, pełny komfort Kazimierz. — SCHAPSENSOHN drogerja, Plac Nowy, telefon 163-84. 9939k

POKOJ z pełnym komfortem z użyciem kuchni do wynajęcia. Zgłoszenia: Jasna 5/10. 6798k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. — 9835k

OKAZYJNA sprzedaż mebli spowodu LIKWIDACJI Anisfeld, pl. Dominikański 4. 9916kr

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 9832k

ZAPROWADZONY sklep z farbami do sprzedania. Wiadomość pod „Egzystencja 1500" Nowy Dziennik. 6794g

Sprzedaż

HEBRAJSKIE walizkowe maszyny do pisania poleca Max Löwenstein Kraków — Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50. 9761k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

WYJEŻDŻAJĄC zaopatrz się w tanią, dobrą bieliznę damską, konfekcję dziecięcą. Obständer — Kraków, Rynek 11. 9635kr

SYPIALNIE, inne meble nowe, używane kupuję, sprzedaję — SINDEL Kraków Mostowa trzy. Dzwonić 151-91. 6717g

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

ELEKTROTECHNICZNE materjały żarówki najtaniej poleca Laufer SZEWSKA 4, tel. 13706. 6685g

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

DO RYTRA I WOROCHTY.... na kolonję wypoczynkową Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie. Pierwszorzędny pięciorazowy wikt. Pokoje dwu i trzy osobowe. Liczne wycieczki. Radjo patefon, boisko do gier. Zniżki kolejowe 75 proc. w obie strony. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Osobny turnus od 15 lipca do 15 sierpnia. Zgłoszenia i informacje Tow. Prawników, Maleckiego 8. tel. 283-44 9911k

PIANINO do nauki bardzo tanio sprzedam. Kraków, Topolowa 6/10. 9717k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL", Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 9831k

KOSZULE sportowe od 3.90, popelinowe od 3.50 poleca Wytwórnia „Lira" — Szewska 18. 9910k

Matrymonjalne

DLA MEGO BRATA dobrze zarabiającego rzemieślnika, nader uczciwego człowieka lecz kaleki, poszukuję żony o szlachetnym charakterze. — Łask. zgłoszenia pod „Wiosna" do Adm. N. Dziennika. 6807g

Różne

EXPRESS Miodowa 20 przyjmuje bagaże do Szczyrku Bystry autami ciężarowemi codziennie — telefon 14581. 9822kr

GORSETOWE materjały oraz wszelkie przybory — poleca: ROSNER Poselska 16 ceny fabryczne!!! 6684g

NIE WYRZUCAĆ — wszelkie wyroby skórzane, teczki torebki rękawiczki, walizki przerabia, farbuje — odnawia MARS, — Kraków, św. Marka 23. 6686g

WAŻNE dla krawczyń! Kołnierzyki i żaboty haftowane i aplikowane według najnowszych modeli wiedeńskich wykonu je Pracownia haftów Augustjańska 10/1. 6806g

RADYKALNE wytępienie pluskiew oraz desynfekcję mieszkań przeprowadzam. — Zgłoszenia skrytka poczt. 86. 6797g

„NEODUR" „DUCO" lakiery samochodowe poleca »FARBOBLASK« Kraków, Kalwaryjska 29, Tel. 149-79. 6522g

KOLONJE LETNIE W ORŁOWIE, KRYNICY I TRUSKAWCU.

Towarzystwo Dom Zdrowia Lwów, ul. Krasickich 18a tel. 252-45 urządza w sezonie letnim *kolonję nadmorską w Orłowie oraz kolonje kuracyjne w Krynicy i Truskawcu.*

I. Cena pobytu czterotygodniowego *w Orłowie* wraz z taksą klimatyczną 165 zł.

II. *Kolonja w Krynicy* obejmuje pobyt trzytygodniowy, taksę klimatyczną i opiekę lekarską w cenie ryczałtowej 165 zł.

III. *Ryczałty kuracyjne w Truskawcu* obejmują trzytygodniowy pobyt, taksę klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpieli solankowych i legitymację do wód w cenie 215 zł.

Rezerwowanie pokoi dwuosobowych i zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa. 9796k

Reklama dźwignią handlu

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZAKŁAD lekarsko-dentystyczny Dra J. Syropa pl. W.W. Świętych 10 przyjmie praktykanta z ukończoną 4 kl. gimnaz. lub równorzędną. 9903k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

ZDOLNY buchalter-bilansista, korespondent fachowiec drzewny, pierwszorzędne świadectwa, kawaler poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie kierownictwa. Adresować „Odpowiedzialny 20522". Dębica poste restante. 8929k

AKADEMICZKI, rutynowanej wychowawczyni, ewent. frebianki, dla grupy dzieci od do 13 lat, poszukuje się od zaraz. Pensjonat „Opieka" w Rabce. 9934k

PRAKTYKANTKĘ biurową piszącą na maszynie przyjmę. — Zgłoszenia pisemne pod „Biuro spedycyjne" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 9936k

PRZYJMĘ panienkę biurową, piszącą na maszynie, znającą język niemiecki. Oferty z warunkami pod „Krakowianka" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8 9937k

Posad poszukuję

ZDOLNY rzutki zastępca z dobremi referencjami poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Litera N.". 6801g

DŁUGOLETNI ZASTĘPCA PIERWSZORZĘDNEJ KRAJOWEJ FABRYKI poszukuje zastępstwa. Branże: kosmetyczna, mydlarska, papiernicza i galanteryjna ma ją pierwszeństwo. Reflektuje się jednak również na inne branże. Zgłoszenia „Zastępca" do Adm. N. Dziennika. 6793g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka podwójna stenografja znająca wszelkie czynności biurowe poszukuje posady. Zgłoszenia N. Dziennik „Rutyna". 6796g

ZASTĘPSTWO poważne obejmę. Dam kaucję hipoteczną. „Odpowiedzialny 20522" Dębica, poste restante. 9829k

Reklama dźwignią handlu

NADER UCZCIWY, rutynowany, wszechstronnie doświadczony, kupiec, obrotny, doskonały korespondent niemiecki i buchalter szuka natychmiast lub na później jakiejkolwiek posady. Skromne wymagania. Miejscowość obojętna Najlepsze referencje. Zgłoszenia „Rutynowany" Nowy Dziennik. 6764g

Zdrojowiska

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA" (telefon 160) pod zarządem DROWEJ R. LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. 8838kr

ZAWOJA pensjonat „RENATA" poleca pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacyj udziela zarząd pensj. „Renata" Zawoja 2.

W ZAWOJI najpiękniejsze mieszkania z kuchniami urządzone TANIO do wynajęcia. Zgłoszenia Tel. 15864 6775g

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" Al. Piłsudskiego. 7 uany pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher, Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA" pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. Tel. 142.

LIMANOWA Hotel-Pensjonat LUSTIG. Całkowite utrzymanie w pełnym sezonie złotych 4.— dziennie, kuchnia rytualno-domowa. Słoneczne pokoje, ogród, telefon, radjo, w pobliżu rzeka las, stacja kolejowa. — 6733g

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

ZAKOPANE „PALACE". Najwytworniejszy hotel — pensjonat 50 pokoi słonecznych, z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 16.51. CENY BARDZO PRZYSTĘPNE. ŻĄDAJ PROSPEKTÓW. 9753k

RYTRO nad Popradem Pensjonat „ESPLANADE" Henryka Paperlego poleca swoje słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Lasy, plaża, kort tenisowy, sala dancingowa. Wycieczki w Beskidy, Pieniny, Tatry, do Szczawnicy.

ZAKOPANE pięknie położony znany komfortowy pensjonat „JURAND" ul. Chałubińskiego, tel. 1423 po gruntownem odnowieniu poleca się PT. Gościom na sezon letni. Kuchnia wykwintna rytualna, CENY PRZYSTĘPNE. — Zarząd.

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON" poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat BASZTA telefon 1474 obok parku. Zarząd: STAMBERGERÓW poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

ZALESZCZYKI POLSKI MERAN SEZON OWOCOWY W PEŁNI. Komfortowy pensjonat „Riviera.. obok plaży ze światłem elektrycznem, radjem, patefonem i t. p. Wikt pierwszorzędny 5-razowy. Cena za turnus 4-tyg. zł. 85.

KRYNICA. Pierwszorzędnw pełnokomfortowy pensjonat „Astorja" przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa 50% zniżona. Turnus 4-tyg. zł. 105.— 3-tyg. zł. 80.—.

TATARÓW. Komfortowy budynek Provisor. Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. — Turnus 4-tyg. zł. 88.—.

Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki), — Lwów, Teresy 26a. 9920k

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka" — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice. 6034g

ZAKOPANE „Trzy Róże" pensjonat komfortowy, kuchnia rytualna, ogród, taras — doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 9938k

EDELSTEIN, nauczyciel Mizrachi przyjeżdża ze Szczyrku 14. VII. zabrać ze sobą młodzież na kolonję. Spokój zapewniony. Ceny bardzo przystępne. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia Wawrzyńca 32/5.

ZAKOPANE. Pensjonat dla DZIECI w Białem. Opieka kwalifikowanych sił pedagogicznych. Ogród, las, sporty. Komfort nowoczesny, radjo, telefon. Drowa Adela Blochowa, — Willa „Adela". 6132g

ZAKOPANE. Droga do Białego PENSJONAT DLA DZIECI Drowej Landauowej pod stałą opieką lekarską i wychowawczą. Informacje Ziegerowa pod „Szarotkami" — 9511

ŻEGIESTÓW. Pensjonat „Polanka" pięknie położony nad „Popradem" poleca po cenach bajecznie niskich słoneczne pokoje z obfitem rytualnem utrzymaniem ogród, plaża, radjo, towarzystwo doborowe. Taubenfeldowa. 6795g

NA LETNISKO zakup WĘDLINY koszerne we firmie: BAKALARZ DŁUGA 50.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.